Chrząstowice: Wspomnienia o mistrzu i hołd dla lokalnego sportu w Niwkach •str. 4.	*Tarnów Opolski:* 10 kilometrów Odry posprzątane w jeden dzień •str. 2.	*Ozimek:* Stadion w Krasiejowie przechodzi metamorfozę •str. 6.	*Komprachcice:* W Komprachcicach powstanie Wiejski Klub Aktywności Społecznej •str. 10.
Prószków: Prószków stawia na wsparcie lokalnej społeczności •str. 3.	*Dąbrowa:* Rusza II etap rozbudowy Polderu Żelazna •str. 8.	*Region:* Rynek w Niemodlinie przejdzie metamorfozę •str. 5.	*Region:* Poszukiwany wpadł podczas holowania auta •str. 10.

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT) 19 marca 2026 r. Nr 11 (531)

O Tobie, o nas, o regionie • Twoja opolska gazeta

FALA POŻARÓW W POWIECIE



W ciągu zaledwie tygodnia powiat opolski zmagał się z prawdziwym ognistym alarmem. Strażacy gasili pożary traw, łąk, nieużytków i lasów niemal codziennie – od Dylak i Osowca, przez Ozimek, Krasiejów, Raszową i Krzyżową Dolinę, po Kąty Opolskie, Opole, Jełową i Niemodlin. Do tego doszły pożary lasów w Groszowicach i Bożejowie oraz w rejonie ul. Adama w Opolu. Susza, silny wiatr i lekkomyślne wypalanie nieużytków sprawiają, że ogień może wymknąć się spod kontroli w kilka minut, zagrażając ludziom, zwierzętom i mieniu. Strażacy apelują o ostrożność – każda nieuwaga może skończyć się tragedią.

Według statystyk w ubiegłym roku w całym województwie odnotowano 839 zdarzeń związanych z pożarami traw i nieużytków rolnych, z czego 95 w powiecie opolskim. Od początku stycznia strażacy interweniowali już 15 razy w związku z pożarami traw i 3 razy podczas pożarów na obszarach leśnych. Tylko od 7 do 15 marca strażacy interweniowali wielokrotnie: 7 marca w Dylakach w gminie Ozimek, 9 marca w Osowcu przy ul. Srebrnej w gminie Turawa, 10 marca w Ozimku na ul. Wyzwolenia oraz w Krasiejowie przy ul. Zamoście, gdzie ogień objął trawy i tui w pobliżu zabudowań. 13 marca pożary odnotowano w Raszowej i Krzyżowej Dolinie w gminie Ozimek, 14 marca w Kątach Opolskich i na ul. Cynkowej w Opolu, a także w Jełowej w gminie Łubniany. Wreszcie 15 marca strażacy gasili pożar traw oraz altanki w gminie Niemodlin. Szczególny wzrost zdarzeń nastąpił w ubiegły weekend (13-15 marca). Do tych ważniejszych możemy zaliczyć między innymi wyjazdy do płonącego zagajnika na terenie leśnym w Groszowicach, pożaru lasu w Bożejowie (gmina Murów) i przy ul. Adama w Opolu.

Dokończenie na str. 9.

9 772450 121208 11 ISSN 2450-1212

NUMER W SPRZEDAŻY DO 25.03.2026 r.

LEWY PRĄD I DOMOWA PLANTACJA. PODWÓJNA WPADKA 42-LATKA

W ręce policjantów z Komisariatu Policji w Ozimku wpadł 42-letni mieszkaniec Antoniowa, który nie dość, że ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości za kradzież prądu to dodatkowo uprawiał w domu nielegalną hodowlę konopi. Mężczyzna jest już w areszcie.



Sprawą zajmowali się kryminalni z Ozimka, którzy działając na podstawie ustaleń operacyjnych, wytypowali miejsce przebywania poszukiwanego 42-latka. Mężczyzna był ścigany listem gończym w związku z wyrokiem sądu, który skazał go na 4 miesiące pozbawienia wolności za przestępstwo kradzieży energii elektrycznej. - Do zatrzymania doszło w połowie marca 2026 roku. W trakcie czynności policjanci przeszukali miejsce zamieszkania mężczyzny. Jak się okazało, unikanie kary nie było jego jedynym przewinieniem. W mieszkaniu funkcjonariusze ujawnili nielegalną uprawę konopi indyjskich innych niż włókniste oraz zabezpieczyli gotowy już susz marihuany - łącznie 85 porcji narkotyku – informuje asp. Przemysław Kędzior z Komendy Miejskiej Policji w Opolu. Teraz 42-latek odpowie nie tylko za wcześniejsze przestępstwo, ale również za posiadanie środków odurzających, za co grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Decyzją sądu, na wniosek prokuratury i policji, mężczyzna został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące.

(Arleta), fot. (KMP w Opolu)







eprasa.pl 1e924f072d

10 kilometrów Odry posprzątane w jeden dzień

Mieszkańcy Przywór, Kątów Opolskich i Choruli po raz kolejny udowodnili, że los lokalnego środowiska nie jest im obojętny. W sobotę 14 marca wspólnie wzięli udział w ogólnopolskiej akcji „Czysta Rzeka", sprzątając około 10-kilometrowy odcinek Odry – od portu w Choruli do opolskiego Metalchemu.

W działania zaangażowali się nie tylko dorośli, ale również młodzież i dzieci. Wolontariusze od samego rana wyruszyli w teren, aby oczyścić brzegi rzeki, przydrożne rowy oraz okoliczne tereny zielone. Uczestnicy zostali podzieleni na trzy grupy, dzięki czemu możliwe było sprawne uporządkowanie wyznaczonego odcinka.

Efekty pracy były widoczne już po kilku godzinach. Zebrano wiele worków odpadów, wśród których znalazły się między innymi zużyte opony, butelki czy pozostałości materiałów budowlanych.

– Bardzo dziękuję wszystkim osobom, które poświęciły swój czas i energię, aby nasze okolice były czystsze i piękniejsze – mówi sołtys Kątów Opolskich i jeden z organizatorów akcji Janusz Borowiak.



Wolontariusze z Przywór, Kątów Opolskich i Choruli wspólnie sprzątali brzegi Odry podczas ogólnopolskiej akcji „Czysta Rzeka".



Efekty pracy były widoczne już po kilku godzinach.

Tegoroczna edycja została zorganizowana przy wsparciu Ochotniczej Straży Pożarnej w Przyworach.

- Udało nam się zebrać półtorej tony różnych odpadów, od plastików po opony, otuliny z kabli, różnej maści buteleczki – dodaje sołtys Kątów Opolskich. – Była to już ósma krajowa edycja sprzątania Odry. Przywory w tej akcji brały udział w zeszłym roku, a więc to była już ich druga edycja. Kąty Opolskie i Chorula w tym roku wzięły udział po raz pierwszy.

Jak podkreślają uczestnicy, akcja miała nie tylko wymiar praktyczny, ale również edukacyjny – była lekcją troski o przyrodę, współpracy i odpowiedzialności za miejsce, w którym się żyje.

Po zakończeniu sprzątania na wolontariuszy czekał poczęstunek – domowe ciasta, słodycze, napoje oraz kiełbasa z ogniska. Dla najmłodszych przygotowano także specjalny kącik zabaw z dmuchańcami.

- Akcję uważam za udaną, był dobry odzew ze strony mieszkańców – dodaje Janusz Borowiak. – Staraliśmy się zadbać o wszystko co niezbędne, od środków i narzędzi do sprzątania, po poczęstunek dla uczestników. Miał on miejsce przed i po sprzątaniu.

Organizatorzy podkreślają, że wspólne działania mieszkańców pokazują, jak wiele można osiągnąć dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności. Tegoroczne hasło wydarzenia – „Czysta Rzeka 2026 – razem dla naszej Odry i okolic" – najlepiej oddaje ducha inicjatywy, która z roku na rok przyciąga coraz więcej uczestników.

Dominika Bassek, fot. sołectwo Kąty Opolskie

Nowa łódź ratownicza dla OSP Przywory

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Przyworach otrzymała specjalistyczną łódź ratowniczą. Sprzęt znacząco podniesie efektywność działań prowadzonych na akwenach oraz podczas interwencji powodziowych na terenie gminy i powiatu.

Dzięki pozyskaniu nowej jednostki pływającej strażacy-ochotnicy z Przywór będą mogli profesjonalnie reagować w sytuacjach zagrożenia życia i mienia na wodzie. Pozyskanie łodzi wpisuje się w proces systematycznego doposażania jednostek OSP w nowoczesny i niezbędny podczas akcji ratowniczych sprzęt.

Inicjatywa przekazania łodzi spotkała się z przychylnością Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu bryg. Marcina Urbana. Wyrażone przez niego zaufanie i docenienie potencjału drużyny z Przywór umożliwiło wzbogacenie jednostki o ten wartościowy element wyposażenia.

Kluczowym etapem przygotowań do włączenia łodzi do podręcznego sprzętu bojowego było szkolenie. Strażacy z OSP Przywory przeszli instruktaż pod okiem kolegów z JRG 3 Niemodlin. Funkcjonariusze zawodowej straży, na czele z dowódcą jednostki, przeprowadzili szczegółowe warsztaty z zakresu obsługi i praktycznego wykorzystania sprzętu pływającego. Przekazana wiedza pozwoli ochotnikom w pełni i bezpiecznie korzystać z możliwości, jakie daje nowa łódź.



Strażacy ochotnicy z Przywór pozyskali nową, specjalistyczną łódź.

Współpraca między jednostkami OSP a PSP w zakresie wymiany doświadczeń i specjalistycznych szkoleń przynosi wymierne korzyści dla lokalnej społeczności. Umiejętność skutecznego działania na wodzie oraz dysponowanie odpowiednim sprzętem to dziś standard w ratownictwie, a OSP Przywory dołączyła do grona jednostek gotowych sprostać tym wyzwaniom.

(matt)

Sukces recytatorów w konkursie języka niemieckiego



13 marca odbyły się eliminacje gminne konkursu niemieckojęzycznego „Młodzież recytuje poezję / Jugend trägt Gedichte vor".

W eliminacjach gminnych konkursu „Jugend trägt Gedichte vor / Młodzież recytuje poezję" wzięli udział uczniowie z trzech szkół. Eliminacje odbyły się 13 marca.

Przed jurorami zaprezentowali się uczniowie ze Szkoły w Nakle, Publicznej Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Tarnowie Opolskim oraz szkoły w Raszowej Pro Liberis Silesiae.

Uczniowie z Raszowej podczas gminnego etapu konkursu recytatorskiego zaprezentowali się znakomicie, co potwierdził werdykt jury. Do kolejnego etapu – powiatowego – ze szkoły w Raszowej zakwalifikowało się dziewięciu uczniów. Dodatkowo dwie uczennice otrzymały wyróżnienie.

Publiczną Szkołę Podstawową im. Mikołaja Kopernika w Tarnowie Opolskim reprezentowało dziesięcioro uczniów. Piątek trzynastego okazał się dla nich bardzo szczęśliwy. Troje uczniów zakwalifikowało się do eliminacji rejonowych. Są to: Helena Marek, Hania Miczka oraz Adam Grzybek.

Uczniowie z Nakła nie odstawali od reszty, recytując poezję w języku naszych zachodnich sąsiadów.

Laureaci gminnych eliminacji będą teraz reprezentować gminę Tarnów Opolski w kolejnej rundzie konkursu na szczeblu powiatowym.

(matt), fot. gmina Tarnów Opolski

eprasa.pl 1e924f072d

Strażacy podsumowali miniony rok

W pierwszych miesiącach roku w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych działających na terenie gminy Prószków odbyły się tradycyjne zebrania sprawozdawcze, podsumowujące działalność za miniony rok. Spotkania te stanowią ważny element funkcjonowania OSP, umożliwiając ocenę dotychczasowych działań, omówienie planów na przyszłość oraz integrację środowiska strażackiego.



Po czterdziestu latach Jerzy Wocka rezygnuje z funkcji prezesa OSP Złotniki.

OSP Prószków

W 2025 roku strażacy z Prószkowa uczestniczyli w 66 zdarzeniach. Wśród nich było 15 pożarów, przy których konieczne było prowadzenie działań gaśniczych zarówno w budynkach, jak i na terenach otwartych. Największą liczbę interwencji stanowiły jednak miejscowe zagrożenia - 26 zdarzeń. Strażacy byli również dysponowani do 15 wypadków komunikacyjnych. W statystykach znalazło się także 10 alarmów fałszywych.

W ciągu roku do jednostki dołączyło trzech nowych strażaków po szkoleniu podstawowym. Dwie osoby ukończyły kurs dowódców, trzy - kursy ratowniczo-poszukiwawcze, a jeden strażak zdobył kwalifikacje w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Pod koniec 2025 roku, podczas wyjazdu do pożaru w Folwarku, doszło do poważnej awarii wozu ratowniczo-gaśniczego, który do dziś pozostaje wycofany z użytkowania. Jak się okazuje, znalezienie sprawnego silnika do tego modelu jest trudne ze względu na ograniczoną dostępność i liczne wadliwe egzemplarze na rynku wtórnym.

OSP Źlinice–Boguszyce

W ubiegłym roku strażacy interweniowali 24 razy - gasili 12 pożarów, usuwali 8 miejscowych zagrożeń oraz uczestniczyli w 4 wypadkach komunikacyjnych. W 2025 roku jednostka nie odnotowała żadnego fałszywego alarmu.

Pod koniec czerwca druhowie zorganizowali 6. edycję Dnia Małego Strażaka, połączoną ze zbiórką charytatywną. Strażacy prowadzili także pokazy podczas festynów rodzinnych, odwiedzili przedszkola oraz przeprowadzili warsztaty z pierwszej pomocy.

Jednostka angażowała się również w wydarzenia lokalne i zabezpieczała liczne uroczystości. Ważnym wydarzeniem było podpisanie 12 sierpnia 2025 roku porozumienia, które otwiera drogę do ponownego włączenia jednostki do KSRG na kolejne pięć lat, do końca 2030 roku.

Ochotnicza Straż Pożarna w Chrząszczycach

Jednostka liczy obecnie 47 członków, z czego 26 druhów posiada uprawnienia do bezpośredniego udziału w akcjach ratowniczych. W 2025 roku strażacy z OSP Chrząszczyce uczestniczyli w 7 akcjach ratowniczych. Wśród nich znalazły się 4 wyjazdy do pożarów oraz 3 interwencje związane z miejscowymi zagrożeniami. Każda z tych akcji wymagała sprawnego działania oraz dobrej współpracy pomiędzy druhami.

Na początku roku, wspólnie z klubem piłkarskim KSC Chrząszczyce, strażacy zorganizowali i uczestniczyli w tradycyjnym wodzeniu niedźwiedzia w Chrząszczycach. Zabezpieczali też dwa biegi przełajowe i zorganizowali spotkanie dzieci ze Świętym Mikołajem. Strażacy brali też udział w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych w Ligocie Prószkowskiej oraz licznych ćwiczeniach doskonalących.

OSP Złotniki

Podczas ostatniego zebrania Jerzy Wocka zrezygnował z pełnienia funkcji prezesa OSP Złotniki. Z jednostką jest związany od najmłodszych lat. W 1986 roku objął stanowisko prezesa. Od tego roku jego prezesura ma charakter honorowy.

W 2025 roku Ochotnicza Straż Pożarna uczestniczyła łącznie w 13 wyjazdach związanych z działaniami ratowniczymi. Wśród nich znalazły się 4 wyjazdy do pożarów, 5 interwencji związanych z miejscowymi zagrożeniami oraz 2 działania przy wypadkach komunikacyjnych. W minionym roku odnotowano również jeden alarm fałszywy.

Aktualnie w strukturach OSP Złotniki działa 69 osób. Wśród nich znajduje się 26 członków zwyczajnych, 3 członków honorowych oraz 40 członków wspierających. W strukturach organizacji znajdują się 23 kobiety.

Ważnym elementem działalności jednostki jest praca z młodzieżą. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza liczy obecnie 13 osób, w tym 12 chłopców i jedną dziewczynę. Dodatkowo w jednostce działa także Dziecięca Drużyna Pożarnicza, do której należy 2 dzieci. W strukturach operacyjnych funkcjonuje też Jednostka Operacyjno-Techniczna (JOT), której członkami jest 26 strażaków.

W 2025 roku zorganizowano m.in. Szkolny Turniej Wiedzy Pożarniczej i Pierwszej Pomocy, Dzień Strażaka oraz wodzenie niedźwiedzia. Strażacy i MDP aktywnie uczestniczyli w szkoleniach i działaniach edukacyjnych, a także w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych.

OSP Ligota Prószkowska

Z kolei strażacy z jednostki OSP Ligota Prószkowska w 2025 roku wyjeżdżali do zdarzeń 13 razy. Wśród nich 4 interwencje dotyczyły pożarów, natomiast 8 stanowiły miejscowe zagrożenia. W statystykach odnotowano także jeden alarm fałszywy.

Jednostka liczy obecnie 45 członków, z czego 20 druhów posiada uprawnienia do bezpośredniego udziału w akcjach ratowniczych. Dzięki ich zaangażowaniu możliwe jest szybkie reagowanie na sytuacje zagrożenia oraz skuteczne prowadzenie działań ratowniczych.

Jednostka była organizatorem kilku wydarzeń – w tym pierwszego w dziejach lokalnej OSP - charytatywnego koncertu świąteczno-noworocznego. Dochód z tego wydarzenia przeznaczono na zakup samochodu dla jednostki z Ligoty Prószkowskiej.

OSP Jaśkowice

Od 31 stycznia tego roku funkcję prezesa pełni Adrian Radziej. Zastąpił na tym stanowisku Tadeusza Domaradzkiego, który szefował jednostce aż 44 lata.

W 2025 roku strażacy z Jaśkowic uczestniczyli w 4 zdarzeniach. Wśród nich były 2 pożary lasów, jedno miejscowe zagrożenie oraz jeden fałszywy alarm. Jednostka liczy obecnie 17 członków, z czego 12 druhów posiada uprawnienia do bezpośredniego udziału w akcjach ratowniczych. Przy OSP Jaśkowice prężnie działa Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, której członkami jest 15 osób.

Warto dodać, że jednostka na zmianę z radę sołecką wsi wodzenie niedźwiedzia. W zeszłym roku po raz pierwszy członkowie jednostki zorganizowali we współpracy z OSP Ligota Prószkowska pierwszą edycję turnieju wiedzy pożarniczej.

Małgorzata Łyczak, Fot. OSP Złotniki

Prószków stawia na wsparcie lokalnej społeczności

W 2026 roku mieszkańcy gminy Prószków ponownie mogą skorzystać z dwóch form wsparcia – asystenta osobistego osoby z niepełnosprawnością oraz pomocy żywnościowej. Dzięki tym programom osoby starsze, niepełnosprawne i najbardziej potrzebujące rodziny zyskują wsparcie w codziennym życiu oraz dostęp do niezbędnych produktów i usług.

W 2026 roku MOPS w Prószkowie po raz kolejny bierze udział w programie „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością". Usługi obejmują m.in. pomoc w poruszaniu się, komunikowaniu, załatwianiu spraw urzędowych, rozwijaniu zainteresowań, korzystaniu z różnych form rozrywki czy pomoc w codziennych czynnościach. Warto dodać, że gmina Prószków po raz pierwszy wzięła udział w tym rządowym programie w 2020 roku.

- Byliśmy jednymi z pierwszych z terenu województwa opolskiego – wyjaśnia kierownik MOPS-u w Prószkowie Małgorzata Chrynus. – I od tamtej pory nieprzerwanie zabiegamy o pieniądze z tego programu. Zmieniał się na przestrzeni czasu, ale jest on odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie na szeroko rozumiane usługi opiekuńcze, dedykowane starszym czy niepełnosprawnym mieszkańcom gminy. W 2020 roku objęliśmy wsparciem 5 osób i na przestrzeni lat ich liczba systematycznie wzrastała.

W tym roku gmina na realizację tego rządowego programu otrzymała prawie 218 tys. zł, a z usług asystenta osobistego będzie korzystać 12 osób. W tej grupie znajduje się 8 mieszkańców gminy ze znaczną niepełnosprawnością oraz jedna osoba z umiarkowaną niepełnosprawnością umiarkowaną. Trzy osoby to dzieci do 16. roku życia. Z pomocy asystenta będą mogły korzystać wszystkie osoby, które się o nią ubiegały. Żaden wniosek nie został odrzucony.

Kierownik MOPS w Prószkowie podkreśla, że starzejące się społeczeństwo stawia nowe wyzwania przed lokalnymi usługami opiekuńczymi.

- Program ma na celu tworzenie wsparcia szytego na miarę potrzeb naszej społeczności, które jednocześnie cieszy się zainteresowaniem mieszkańców gminy – mówi urzędniczka na zakończenie rozmowy.

Trwa nabór do programu pomocy żywnościowej

Przedstawiciele Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Prószkowie przypominają, że mieszkańcy gminy mogą skorzystać z pomocy żywnościowej, finansowanej ze środków unijnych.

Program jest przeznaczony dla osób i rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Ze wsparcia mogą korzystać m.in.: osoby z niepełnosprawnościami, osoby bezdomne, obcokrajowcy, przedstawiciele mniejszości, w tym społeczności marginalizowane, a także inne osoby spełniające kryteria dochodowe i społeczne.

Warunkiem udziału w programie jest spełnienie wymogów określonych w przepisach o pomocy społecznej. Dochód osoby ubiegającej się o wsparcie nie może przekroczyć 265% kryterium dochodowego uprawniającego do korzystania z pomocy społecznej. Obecnie oznacza to dochód do 2 676,50 zł dla osoby samotnie gospodarującej oraz 2 180,95 zł na osobę w rodzinie.

Osoby zainteresowane pomocą mogą kontaktować się z pracownikami MOPS w Prószkowie pod numerem telefonu: 77 401 37 15, gdzie udzielane są wszystkie szczegółowe informacje.

Małgorzata Łyczak

Startuje 3. edycja Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej w gminie Prószków

W gminie Prószków ruszyła trzecia edycja Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej, programu wspierającego lokalne społeczności w realizacji własnych projektów. W tym roku pierwsze środki trafią do Górek, Zimnic Wielkich, Przysieczy i Jaśkowic.

Sołectwo Górki wykorzysta środki z Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej, aby wzbogacić swoją świetlicę. Dzięki dofinansowaniu zakupiona zostanie dodatkowa zastawa. Zaplanowano też, że przy świetlicy powstanie Kącik Edukacji Śląskiej. Będzie to przestrzeń z nowymi stołami i ławami, przeznaczona do prowadzenia warsztatów i zajęć edukacyjnych dla dzieci i dorosłych.

Kolejną miejscowością, która otrzyma pieniądze z Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej, są Jaśkowice. Podczas wiejskiego zebrania zapadła decyzja o remoncie toalet. Z kolei w Zimnicach Wielkich zaplanowano wykonanie ścieżek na placu wiejskim. Z pieniędzy Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej zostaną zakupione materiały, a prace zostaną wykonane, dzięki zaangażowaniu mieszkańców.

Ostatnią miejscowością uczestniczącą w tegorocznej odsłonie Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej jest Przysiecz. Mieszkańcy planują przeznaczyć środki na rewitalizację placu festynowego.

- To miejsce, w którym organizowanych jest wiele wydarzeń - mówi sołtys Krzysztof Lelek. - Znajdują się tam drewniane wiaty, altany oraz scena, na których upływ czasu pozostawił swoje ślady. Chcemy wymienić uszkodzone deski. Ponadto planujemy zabezpieczyć drewniane konstrukcje przed negatywnym wpływem zmiennych warunków atmosferycznych.

Jeśli chodzi o aspekty formalne, porozumienia w ramach Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej będą podpisywane przez gminy. To na nich będzie spoczywać odpowiedzialność za realizację przedsięwzięć wiejskich. Warto zaznaczyć, że w ciągu roku swoje projekty będzie mogła zrealizować maksymalnie jedna trzecia sołectw z danej gminy. Miejscowości na realizację swoich pomysłów otrzymają 6,5 tys. zł z budżetu Urzędu Marszałkowskiego w Opolu, a kolejne 1,3 tys. zł pochodzić będzie z budżetów gmin.

(mł)

eprasa.pl 1e924f072d

Wspomnienia o mistrzu i hołd dla lokalnego sportu w Niwkach



Gospodarzem spotkania był wójt gminy Chrząstowice Florian Ciecior, który przyjął liczne grono gości.



Centralnym punktem obchodów było wspomnienie wybitnego kolarza.

W poniedziałek 16 marca w Niwkach w gminie Chrząstowice odbyło się spotkanie będące częścią obchodów jubileuszu 80-lecia działalności Ludowych Zespołów Sportowych, które tego dnia organizowano w różnych miejscach na Opolszczyźnie. Wydarzenie miało szczególny, podniosły charakter – połączono je ze złożeniem kwiatów pod pomnikiem wybitnego kolarza Joachima Halupczoka, rodem z tej miejscowości.

Gospodarzem spotkania był wójt gminy Chrząstowice Florian Ciecior, który przyjął liczne grono gości. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele władz krajowych LZS, samorządowcy oraz osoby związane bezpośrednio z historią sportowca. W Niwkach obecni byli m.in. przewodniczący Krajowego Zrzeszenia LZS Jarosław Rzepa, wiceprzewodnicząca Anna Kocińska-Szolc, członek zarządu Opolskiego Związku Kolarskiego Marek Truchan, pierwszy trener Joachima Halupczoka Marian Staniszewski, siostra mistrza Adela Czyrnia, przewodniczący Sejmiku Województwa Opolskiego Rafał Bartek oraz doradca marszałka Sejmu ds. mniejszości narodowych i etnicznych Ryszard Galla.

Centralnym punktem obchodów było wspomnienie wybitnego kolarza. Zebrani przywoływali jego imponującą karierę oraz niezwykłą determinację, która już od najmłodszych lat wyróżniała go na tle rówieśników. Przywołano m.in. anegdotę z 1986 roku, kiedy podczas 40-lecia LZS w Czarnowąsach ówczesny trener kadry Stanisław Szozda, nie krył zdumienia formą młodego zawodnika. Jakiś młokos przyjechał w wieku 18 lat i odjechał kadrze na trzy minuty – miał niemal krzyczeć do swoich podopiecznych. Tym „młokosem" był właśnie Halupczok, który dwa lata później zdobył tytuł wicemistrza olimpijskiego, a w 1989 roku sięgnął po mistrzostwo świata oraz wicemistrzostwo świata w drużynie.

Wójt Florian Ciecior w swoim wystąpieniu podkreślał ogromną rolę lokalnych działaczy LZS w budowaniu sportu od podstaw.

– To są właśnie te osoby, które tworzą lokalny sport. Gdyby nie oni, nie mielibyśmy czego wspierać – mówił wójt gminy Chrząstowice.

Zwrócił również uwagę na ich zaangażowanie w pozyskiwanie środków oraz pracę z młodzieżą.

– Rzesze dzieci i młodzieży skupione są wokół LZS-ów i to trzeba doceniać. To dzięki nim pojawiają się później kadrowicze i sukcesy na arenie międzynarodowej – dodał włodarz.

Głos w trakcie uroczystości zabrał również przewodniczący Krajowego Zrzeszenia LZS, który podkreślił znaczenie współpracy organizacji sportowych z samorządami oraz ich rolę we wspieraniu lokalnych inicjatyw.

– Ja na każdym spotkaniu będę dziękował samorządom za to, że rozumieją, wspierają i doceniają to, co LZS-y robią – zaznaczył Jarosław Rzepa.



W Niwkach obecni byli m.in. przewodniczący Krajowego Zrzeszenia LZS Jarosław Rzepa, który pokroił okolicznościowy tort. Wykonała go lokalna cukiernik z Dębia.

Uczestnicy uroczystości złożyli wieniec pod pomnikiem Joachima Halupczoka, oddając hołd jego pamięci. Następnie spotkanie przeniosło się do wiejskiej świetlicy, gdzie kontynuowano rozmowy – zarówno o samym mistrzu, jak i o przyszłości Ludowych Zespołów Sportowych oraz wyzwaniach stojących przed sportem dzieci i młodzieży.

Jubileusz w Niwkach był nie tylko okazją do wspomnień, ale także do refleksji nad rolą sportu w lokalnej społeczności. Pokazał, że sukcesy na najwyższym poziomie mają swoje źródło w pracy u podstaw – często tej cichej i niewidocznej, wykonywanej przez pasjonatów w małych miejscowościach.

Dawid Laskowski

Drapali ze skupieniem



Dzieci drapały z takim skupieniem, że nawet nie zauważyły, kiedy zadzwonił dzwonek.

W ubiegłym tygodniu uczniowie klasy 2B z Publicznej Szkoły Podstawowej w Dębskiej Kuźni mieli wyjątkową lekcję. Zajęcia o tradycyjnej metodzie zdobienia jaj – opolskich kroszonkach – poprowadziła znana twórczyni ludowa z Dębia Grażyna Fila.

Okazuje się, że 45 minut minęło jak pstryknięcie palcami. Dzieci przyniosły do szkoły przeróżne jajka i pomysły na ich zdobienie, w większości bardzo nowoczesne i kreatywne. Każdy, kto chciał, mógł jednak spróbować także tej bardzo trudnej, tradycyjnej techniki rytowniczej, czyli drapania wzorów nożykiem.

Spróbowali wszyscy – zarówno dziewczynki, jak i chłopcy. Wielu z nich trzymało nożyk do skrobania jajek po raz pierwszy w życiu, a mimo to spod ich rąk wychodziły piękne, cienkie kreski. Drapali z takim skupieniem, że nawet nie zauważyli, kiedy zadzwonił dzwonek.

- Na koniec jedna z dziewczynek powiedziała: „Proszę Pani, bardzo mi się podobało" – opowiada Grażyna Fila. - To był dla mnie miód na serce.

Zdaniem twórczyni ludowej dzieci są naprawdę zdolne. Wystarczy im tylko pokazać, wesprzeć i dać spróbować. Jej zdaniem takich zajęć powinno być w szkołach więcej, bo dzieci naprawdę to lubią.

(mim), fot. Grażyna Fila

Czujki trafią do seniorów i potrzebujących

Ośrodek Pomocy Społecznej w Chrząstowicach otrzymał od Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu 30 sztuk czujek dymu oraz 17 sztuk czujek tlenku węgla. Urządzenia zostały zakupione w ramach programu, którego celem jest wzmacnianie bezpieczeństwa lokalnej społeczności oraz prowadzenie działań profilaktycznych skierowanych do grup szczególnie narażonych na zagrożenia.

Czujki przeznaczone są przede wszystkim dla podopiecznych Ośrodka Pomocy Społecznej w Chrząstowicach, osób niepełnosprawnych, seniorów oraz osób najbardziej potrzebujących. Dystrybucją urządzeń zajmują się pracownicy Ośrodka Integracji i Pomocy Społecznej w Chrząstowicach.

Urządzenia pozwalają wcześnie wykryć pożar lub obecność tlenku węgla, który jest niewidoczny i bezwonny, a może zabić w kilka minut. Dzięki nim mieszkańcy gminy zyskają większe bezpieczeństwo w swoich domach.

(mim)

eprasa.pl 1e924f072d

REGION

Rynek w Niemodlinie przejdzie metamorfozę



Pieniądze na inwestycję pochodzą z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Gmina pozyskała pieniądze na modernizację drogi wzdłuż południowej pierzei rynku. Wartość zadania według kosztorysu inwestorskiego wynosi prawie 4 mln 200 tys. zł. W tej kwocie jest dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości prawie 2 mln zł. Inwestycja ma być zakończona do maja 2027 roku.

Przebudowa obejmie odcinek drogi o łącznej powierzchni 3820 m². Na jej realizację gmina otrzymała prawie 2 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a resztę sfinansuje z własnego budżetu. W ramach inwestycji nawierzchnia drogi zostanie wykonana z antypoślizgowej kostki granitowej, a chodniki z płyt granitowych. Zmieni się układ miejsc parkingowych, które zyskają nową, estetyczną nawierzchnię.

Jak podkreśla burmistrz Niemodlina Bartłomiej Kostrzewa, projekt uwzględnia zachowanie maksymalnej liczby miejsc postojowych. Po zakończeniu rewitalizacji chodniki będą przeznaczone wyłącznie dla pieszych, co rozwiąże aktualny problem parkowania na rynku. Inwestycja będzie realizowana zgodnie z wytycznymi Opolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków ze względu na strefę ochrony konserwatorskiej.

Przebudowa przewiduje także wycinkę drzew kolidujących z inwestycją, wymianę stylizowanego oświetlenia na nowe oraz montaż nowego oznakowania dróg, w tym wyniesionych przejść dla pieszych.

Po zakończeniu prac rynek stanie się bardziej funkcjonalny i estetyczny. Przestrzeń będzie komfortowa dla mieszkańców i turystów, przy jednoczesnym zachowaniu jego historycznego charakteru.

(mł), Fot. Fb Niemodlin - miasto i gmina

REGION

Znaleziono tajemnicze auto w rzece

Do nietypowego znaleziska doszło w poniedziałek w Kolonii Popielowskiej. W Odrze znajdował się zanurzony pojazd osobowy.

Zgłoszenie o tej sytuacji policja otrzymała w poniedziałek 16 marca. Z uzyskanych informacji wynikało, że w wodzie najprawdopodobniej znajduje się pojazd. Przybyli na miejsce policjanci potwierdzili, że na powierzchni rzeki widać dach zanurzonego samochodu osobowego. Na miejsce wezwano strażaków, w tym nurków, którzy sprawdzili teren wokół i potwierdzili, że znalezisko nie stanowi żadnego zagrożenia zarówno dla środowiska jak i dla osób postronnych. Nie wiadomo, jak auto znalazło się w wodzie, ale po sprawdzeniu przez funkcjonariuszy w bazach ustalono, że nie figuruje ono jako utracone czy kradzione.



Sprawa zakończyła się zawiadomieniem zarządcy terenu, który zdecyduje jakie kroki w tej sprawie dalej podjąć.

(Arleta), fot. (OSP Popielów)

ELASTYCZNE FORMY ZATRUDNIENIA POMAGAJĄ PRZYCIĄGNĄĆ I ZATRZYMAĆ NAJLEPSZE TALENTY W FIRMIE

Praca zdalna, hybrydowa, elastyczne godziny czy job sharing pozwalają organizacjom lepiej odpowiadać na indywidualne potrzeby pracowników.

Dzięki nim firmy nie tylko zwiększają efektywność, ale także budują pozytywny wizerunek nowoczesnego pracodawcy, co jest niezwykle ważne w walce o talenty na rynku pracy. Elastyczne formy zatrudnienia pomagają zatrzymać ekspertów, którzy mogą dzięki nim pogodzić zatrudnienie np. z pracą naukową, badawczą czy pracą w innych organizacjach.

Badania potwierdzają, że elastyczne modele pracy znacząco podnoszą satysfakcję i zaangażowanie pracowników. Możliwość dostosowania godzin pracy sprzyja wyższej satysfakcji z wykonywanych obowiązków, większemu zaangażowaniu oraz zmniejszeniu poziomu stresu.

Pracownicy, którzy mają wpływ na swój styl pracy, są bardziej lojalni wobec firmy i rzadziej rozważają zmianę miejsca zatrudnienia. Elastyczność pozwala im lepiej godzić życie zawodowe z prywatnym, co przekłada się na wyższy poziom dobrostanu i mniejsze ryzyko wypalenia zawodowego.

Korzyści finansowe dla firm wynikają m.in. z obniżenia kosztów operacyjnych, na przykład poprzez zmniejszenie potrzeby utrzymywania dużych biur. Elastyczne modele pracy pomagają także zatrzymać najlepsze talenty, co ogranicza koszty rekrutacji i wdrożenia nowych pracowników. Firmy wdrażające elastyczne rozwiązania są postrzegane jako bardziej atrakcyjne na rynku pracy, co wzmacnia ich markę i przyciąga kolejnych kandydatów.
Przykłady dużych organizacji pokazują, że elastyczność przestaje być benefitem, a staje się standardem. Nawet w sektorze produkcyjnym wdrażane są elastyczne grafiki zmianowe czy równoważny czas pracy. Kluczowe jest jednak odpowiednie zarządzanie zespołami rozproszonymi, sprawna komunikacja i budowanie poczucia wspólnoty w organizacji.

Elastyczne formy zatrudnienia to nie tylko odpowiedź na oczekiwania pracowników, ale także realna szansa na rozwój firmy i budowanie jej pozytywnego wizerunku. Stają się kluczowym narzędziem w przyciąganiu i zatrzymywaniu najlepszych talentów w firmach.

więcej inspiracji znajdziesz na stronie http://elastyczni.opole.pl/ Bądźmy Elastyczni w pracy



eprasa.pl 1e924f072d

Stadion w Krasiejowie przechodzi metamorfozę

Na terenie gminy sukcesywnie rozwijana jest baza sportowa. Modernizacje i nowe inwestycje tworzą mieszkańcom komfortowe warunki do uprawiania sportu i rekreacji oraz promują zdrowy styl życia. W efekcie coraz więcej osób może aktywnie spędzać czas i korzystać z dostępnych obiektów sportowych.



Na stadionie sportowym w Krasiejowie zakończono kolejną inwestycję.

Na stadionie sportowym w Krasiejowie zakończono kolejną inwestycję, która poprawia funkcjonowanie i estetykę obiektu sportowego. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ozimku zakończył w tym tygodniu montaż nowych piłkochwytów o długości 6 metrów. Powstało także nowe ogrodzenie od strony ul. Spórackiej. Panelowe ogrodzenie ma 2 metry wysokości i około 184 metry długości, jest połączone z bramą wjazdową i furtką. W ramach prac ziemnych dokonano redukcji wału wzdłuż ogrodzenia i przy studni głębinowej.

Inwestycja została zrealizowana na wniosek klubu KS Rajfel Krasiejów. Jej celem było przede wszystkim zwiększenie bezpieczeństwa na obiekcie oraz lepsze zabezpieczenie płyty boiska przed wylatującymi poza jego teren piłkami. Nowe elementy infrastruktury wpływają również na estetykę stadionu, który zyskał bardziej uporządkowany i nowoczesny wygląd.

Warto zauważyć, że gmina Ozimek konsekwentnie rozwija infrastrukturę sportową, stawiając na poprawę warunków dla lokalnych klubów oraz mieszkańców aktywnie spędzających czas. Jednym z kluczowych kierunków działań jest m.in. modernizacja zaplecza sportowego w Krasiejowie, która ma podnieść standard obiektu i dostosować go do współczesnych potrzeb użytkowników.

Jak podkreśla dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ozimku Arkadiusz Banik, przygotowywany jest wniosek o pozyskanie środków zewnętrznych na budowę nowego budynku szatniowo-socjalnego przy stadionie w Krasiejowie. We współpracy z klubem sportowym opracowano projekt. Poza tym inwestycja posiada również pozwolenie na budowę. Projekt zakłada wyburzenie starego budynku i postawienie w tej lokalizacji nowego obiektu.

Zakończył się również montaż nowych piłkochwytów na Stadionie Miejskim w Ozimku. Jak wyjaśniają przedstawiciele Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ozimku, zakres prac obejmował demontaż starych siatek, utylizację uszkodzonych elementów oraz instalację nowych siatek polipropylenowych na dwóch ścianach piłkochwytów. Każda z nich ma długość 40 metrów i wysokość 6 metrów. Cała konstrukcja została trwale osadzona w gruncie.

(mł), Fot. gmina Ozimek

Trzy projekty będą realizowane

Zakończył się etap weryfikacji projektów zgłoszonych do tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego Miasta Ozimka. W ramach naboru mieszkańcy zgłosili pięć propozycji zadań. Po ocenie formalnej i merytorycznej trzy z nich zostały dopuszczone do realizacji. Ich łączny koszt mieści się w puli środków przewidzianych na 2026 rok, więc zrezygnowano z przeprowadzenia głosowania.

Miasto Ozimek zrealizuje w 2026 roku trzy projekty w ramach budżetu obywatelskiego, które mają na celu poprawę bezpieczeństwa, funkcjonalności przestrzeni publicznej oraz dostępu do kultury. Łącznie na realizację projektów z tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego Miasta Ozimka przeznaczono 143 408,05 zł. Dzięki tym inwestycjom miasto staje się bardziej przyjazne mieszkańcom, a przestrzeń publiczna – funkcjonalna i estetyczna.

Pierwsza z planowanych inwestycji obejmuje modernizację chodnika przy bloku nr 29 na ul. Sikorskiego. Obecna, zniszczona nawierzchnia zostanie wymieniona, co przełoży się na poprawę bezpieczeństwa pieszych, większy komfort użytkowania oraz estetyczniejszy wygląd przestrzeni. Wartość zadania wynosi 60 tys. zł.

Kolejne zadanie dotyczy budowy infrastruktury rowerowej, w tym zakupu i montażu wiaty oraz stojaków rowerowych. Propozycja mieszkańców zakłada także utwardzenie terenu. Dzięki temu powstanie wygodne i bezpieczne miejsce do parkowania rowerów, dostępne dla mieszkańców przez cały rok, niezależnie od warunków atmosferycznych. Koszt realizacji wynosi 35 908,05 zł.



Budżet obywatelski to jeden z najważniejszych mechanizmów, dzięki którym mieszkańcy mają realny wpływ na inwestycje w swoim otoczeniu.

Ostatni projekt zakłada montaż Biblioboxu przy Domu Kultury. Pod tą nazwą kryje się urządzenie, które umożliwia całodobowe wypożyczanie i zwrot książek. Rozwiązanie to zwiększy dostępność zasobów biblioteki miejskiej oraz zachęci mieszkańców do częstszego korzystania z oferty czytelniczej. Na realizację tego zadania przeznaczono 47 500 zł.

Budżet obywatelski to jeden z najważniejszych mechanizmów, dzięki którym mieszkańcy mają realny wpływ na inwestycje w swoim otoczeniu. Warto przypomnieć, że w 2025 roku w jego ramach zrealizowano trzy ważne projekty. Pierwszym z nich była budowa nowych punktów świetlnych przy ulicach: Księdza Kałuży i 1 Maja. W ramach drugiego przy Szkole Podstawowej nr 1 w Ozimku wykonano i zamontowano wiatę edukacyjną z ławostołami, ptasznikiem oraz stacją meteo. Na zielonym terenie pojawiły się również gry podwórkowe z materiału termoplastycznego. Nowa przestrzeń ma pełnić zarówno funkcję dydaktyczną, jak i rekreacyjną. Trzeci projekt obejmował zakup i montaż wiaty śmietnikowej na odpady segregowane wraz z utwardzeniem terenu.

Małgorzata Łyczak

Zapraszają na charytatywny jarmark

Koło Gospodyń Wiejskich „Mamy i My" w Grodźcu organizuje Kiermasz Pyszności dla Nikosia. Będzie to wyjątkowe wydarzenie, podczas którego mieszkańcy będą mogli wspólnie pomóc małemu chłopcu z gminy Ozimek. Kiermasz odbędzie się w najbliższą niedzielę, 22 marca, w świetlicy wiejskiej w Grodźcu w godzinach 15.00–18.00.

Na jarmark przygotowano mnóstwo kulinarnych atrakcji: aromatyczną kawę i herbatę, domowe ciasta i deserki, gorący bigos, popisowe pierogi, a także ognisko z kiełbaskami. Wszystko będzie dostępne zarówno na miejscu jak i na wynos. Cały dochód z wydarzenia zostanie przeznaczony na leczenie Nikodema. Chodzi m.in. o zakup nierefundowanych leków, dojazdy do szpitala, specjalistyczną dietę, pomoc psychologiczną i konsultacje medyczne.

Nikodem ma zaledwie trzy lata. W tym roku zaczął skarżyć się na silny ból nóg, który był tak silny, że chłopiec przestał chodzić. Po pilnej diagnostyce trafił do Przylądka Nadziei we Wrocławiu, gdzie zdiagnozowano u niego ostrą białaczkę limfoblastyczną. Na początku marca rozpoczęło się leczenie sterydami oraz chemioterapią. Dalsze etapy leczenia zależą od reakcji organizmu chłopca na zastosowane terapie.

Warto podkreślić, że lokalna społeczność aktywnie wspiera Nikodema i jego rodzinę, organizując aukcje charytatywne. Do wylicytowania są m.in. książki, rękodzieło, naturalne kosmetyki oraz vouchery na różne usługi i aktywności. Zwycięzcy aukcji proszeni są o przekazanie darowizny na leczenie i wsparcie w walce z chorobą poprzez wpłatę na zbiórkę dostępną na portalu: www.pomagam.cancerfighters.pl.

(mł)

eprasa.pl 1e924f072d

POPIELÓW

Miłe spotkanie z gospodarzami wsi



Z okazji Dnia Sołtysa wójt Sybilla Stelmach spotkała się w urzędzie z sołtysami z gminy Popielów, aby podziękować im za zaangażowanie, dobrą współpracę oraz działania podejmowane na rzecz swoich miejscowości i ich mieszkańców.

Z okazji Dnia Sołtysa 11 marca w Urzędzie Gminy Popielów odbyło się spotkanie wójt Sybilli Stelmach z sołtysami z terenu gminy. Była to okazja do podziękowań za ich codzienną pracę na rzecz lokalnych społeczności.

Wójt podziękowała sołtysom za współpracę i działania na rzecz mieszkańców poszczególnych miejscowości. Spotkanie miało na celu nie tylko uhonorowanie ich święta, ale również stało się okazją do rozmów o sprawach bieżących dotyczących wsi. Uczestnicy wymieniali się doświadczeniami i omawiali problemy istotne dla lokalnej społeczności.

Na zakończenie wójt Sybilla Stelmach złożyła sołtysom życzenia zdrowia oraz satysfakcji z pełnionej społecznej funkcji.

(matt),
fot. Fb Gmina Popielów – Tutaj mieszka się dobrze

DOBRZEŃ WIELKI

Sukces tancerek z Dobrzenia Wielkiego na międzynarodowym festiwalu

Ogromnym sukcesem może pochwalić się Grupa Baletowa ARABESQUE działająca przy Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrzeniu Wielkim. Młode tancerki po raz drugi wzięły udział w Międzynarodowym Festiwalu ANTARES FEST, który 14 marca odbył się w Zajezdni Kultury w Pleszewie, zdobywając komplet nagród.



Tancerki Grupy Baletowej ARABESQUE z Dobrzenia Wielkiego znakomicie zaprezentowały się podczas międzynarodowego festiwalu ANTARES FEST w Pleszewie.

W tegorocznej edycji wydarzenia uczestniczyli artyści z Polski, Ukrainy oraz Gruzji, co dodatkowo podniosło rangę konkursu. Mimo silnej, międzynarodowej konkurencji, reprezentantki z Dobrzenia Wielkiego zaprezentowały się znakomicie.

Na scenie wystąpiły: Anna Kasprzak, Hanna Kurant, Pola Piegza, Amelia Waindok, Zofia Witkowska oraz Liwia Gruchalski. Tancerki zaprezentowały aż osiem choreografii, które zostały wysoko ocenione przez jury w składzie: Darejan Geperidze, Boryslava Bilotserkivska, Kalistrate Tsintsadze oraz Oksana Alieksova.

Najwyższe, pierwsze miejsca zdobyły m.in. Anna Kasprzak za solowe występy „Wariacja Swanildy" z baletu „Coppelia" oraz „W spirali istnienia". Na najwyższym stopniu podium stanął także duet Anny Kasprzak i Poli Piegzy za „Wariację z baletu Faust", a także zespół ARABESQUE za choreografie grupowe „Czerwona sukienka" i „Bella Tarantella".

Drugie miejsca przypadły duetowi Zofii Witkowskiej i Amelii Waindok za układ „Na wagarach" oraz całej grupie za „Walc cis-moll" z baletu „Sylfidy".

Największym wyróżnieniem festiwalu – Grand Prix – nagrodzono duet „Wojowniczki" w wykonaniu Anny Kasprzak i Hanny Kurant.

Tancerki do występu przygotowała dr Alicja Iwańska, której praca i zaangażowanie przełożyły się na imponujące wyniki młodych artystek.

Sukces Grupy Baletowej ARABESQUE to kolejny dowód na wysoki poziom lokalnych inicjatyw kulturalnych oraz talent młodych mieszkańców regionu.

(dl),
fot. archiwum prywatne

HELIOS

Repertuar | Kino Helios Opole
20.03.2026 - 26.03.2026

	Pt 20.03	So 21.03	Nd 22.03	Pn 23.03	Wt 24.03	Śr 25.03	Cz 26.03
Premiera Projekt Hail Mary / Napisy (157)	10:50 14:10 17:30 20:45	10:50 14:10 17:30 20:45	10:50 14:10 17:30 20:45	11:30 14:10 17:30 20:45	10:50 14:10 17:30 20:45	10:50 14:10 17:30 20:45	10:50 14:10 17:30 20:45
Premiera Pan Ryba / Dubbing (92)	12:45 15:00 16:45	12:30 16:45	12:30 16:45	11:15 16:50	10:00 12:30 16:45	10:00 12:30 16:45	10:00 12:30 16:45
Premiera Fleak. Futrzak i ja / Dubbing (85)	09:15 11:00 14:40	10:20 14:40	10:20 14:40	11:00 14:50	10:20 14:40	10:20 14:40	09:00 11:20 14:40
Premiera Wartość sentymentalna / Napisy (135)	19:30	19:30	19:30	19:30	19:30	19:30	19:30
Premiera Ostatnia Wieczerza / Lektor (114)		12:15					
Dla dzieci Bluey w kinie: Kolekcja Zabawy z przyjaciółmi - seanse z konkursami HDD / Dubbing (85)		10:30 12:00	10:30 12:00				
Kino Konesera Ostatnia sesja w Paryżu - Kino Konesera (113)				18:00			
Helios na Scenie Bring Me The Horizon - L.I.V.E. in São Paulo w Helios na Scenie (124)						18:00	
Kino na temat Nagi instynkt - Kultowe Filmowe by Helios / Napisy (139)							18:00
Dobry chłopiec / Napisy (1)	17:15	17:15	17:15	21:20	17:15	21:20	21:20
Hopnięci / Dubbing (1)	12:15 15:30 17:00	10:40 13:30 15:30 17:00	10:40 12:15 15:30 17:00	10:40 15:30 17:20	10:40 12:15 15:30 17:00	10:40 12:15 15:30 17:15	10:40 12:15 15:30 17:15
Król dopalaczy (1)	15:45 18:30 20:15	15:50 18:30 20:15	15:45 18:30 20:15	15:45 18:30 20:15	15:50 18:30 20:15	15:45 18:30 20:15	15:45 18:30 20:30
Krzyk 7 / Napisy (114)	21:10	21:10	21:10	21:10	21:10	21:10	21:10
Panna młoda! / Napisy (1)				12:40			
Piep*zyć Mickiewicza 3 (92)	13:30 19:00 21:20	19:00 21:20	13:30 19:00 21:20	13:30 19:00	13:45 19:00 21:20	13:30 19:00	13:30 19:00
Reminders of Him. Cząstka Ciebie, którą znam / Napisy (120)	12:00 20:00	11:45 20:00	11:45 20:00	11:45 19:45	11:50 20:00	11:45 19:45	11:50 19:45
Testament Ann Lee / Napisy (137)	12:30	14:20	14:20	14:20	14:20	14:20	14:20
Wielki Marty / Napisy (150)					09:00		
Za duży na bajki 3 (90)	10:45 11:00 14:50 18:00	10:00 13:15 14:50 18:00	10:00 13:15 14:50 18:00	10:00 13:15 15:00 17:00	11:40 13:15 14:50 18:00	11:15 13:15 14:50 17:00	09:30 13:15 14:50 17:00

Kino Helios Opole
Opole, pl. Kopernika 17
rezerwacja: 77 402 50 30, opole@helios.pl
www.helios.pl



eprasa.pl 1e924f072d

Rusza II etap rozbudowy Polderu Żelazna





Przebudowa polderu Żelazna to jedna z najbardziej wyczekiwanych inwestycji w zakresie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego w gminie Dąbrowa.

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie wyłoniło wykonawcę drugiego etapu rozbudowy Polderu Żelazna. Umowę na realizację inwestycji o wartości blisko 64 mln zł podpisano 11 marca br.

Jak podkreśla wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek, przebudowa polderu Żelazna była jedną z najbardziej wyczekiwanych inwestycji w zakresie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego nadodrzańskich miejscowości, znajdujących się na tym terenie. Dla mieszkańców terenów położonych w pobliżu Odry przedsięwzięcie to ma ogromne znaczenie.

- Rozpoczęcie drugiego etapu budowy polderu to obietnica, na którą czekaliśmy od dawna – wyjaśnia Wójt gminy Dąbrowa. – Wraz z mieszkańcami wyrażam wdzięczność, że tak ważne dla naszej społeczności kwestie są traktowane priorytetowo. W pamięci wielu osób wciąż żywy jest wrzesień 2024 roku, kiedy na wałach toczyła się niemal heroiczna walka z wielką wodą. Tamte wydarzenia, podobnie jak powodzie z poprzednich lat, które nawiedziły nasze wsie, pozostawiły trwały ślad. To strach i niepewność, które towarzyszą mieszkańcom i rolnikom. Inwestycja ta daje realną szansę na poprawę bezpieczeństwa.

Katarzyna Gołębiowska-Jarek dodaje, że realizacja inwestycji to nie tylko wzmocnienie ochrony przeciwpowodziowej. To także szansa na lepsze zagospodarowanie przestrzeni. Tereny w pobliżu wałów będą mogły być odważniej wykorzystywane rolniczo, a blisko 30 kilometrów dróg serwisowych służy już mieszkańcom jako ścieżki rowerowe, sprzyjając rekreacji i aktywnemu wypoczynkowi.

Drugi etap inwestycji jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w wysokości niemal 51 mln zł, natomiast wkład budżetu państwa wynosi niespełna 13 mln zł.

Projekt zakłada zwiększenie powierzchni polderu do 400 hektarów, co umożliwi retencję do 9,7 mln metrów sześciennych wody – ponad 2,5 razy więcej niż obecnie. W ramach prac przewidziano m.in. podwyższenie i uszczelnienie ponad czterokilometrowego odcinka wałów wzdłuż Odry, budowę jazu wpustowo-upustowego „Półwieś", modernizację przewału wpustowego oraz wykonanie dróg serwisowych i rolniczych wraz z przejazdami wałowymi.

Zakończenie inwestycji planowane jest na pierwszy kwartał 2028 roku.

(mł), Fot. Czas na Opole, Urząd Wojewódzki

Dni otwarte w szkołach - pełne atrakcji i możliwości

W szkołach w Naroku i Chróścinie odbyły się dni otwarte, które przyciągnęły wielu przyszłych uczniów wraz z rodzicami. W dąbrowskiej podstawówce takie spotkanie zaplanowano na 16 kwietnia br.

Podczas wydarzeń zaprezentowano ofertę edukacyjną oraz różnorodne zajęcia dodatkowe, rozwijające zainteresowania i talenty dzieci. Dużo uwagi poświęcono także współpracy z rodzicami.

Szkoła w Naroku

Organizatorzy dnia otwartego w narockiej podstawówce pokazali, że współczesna szkoła może być miejscem inspirującym, bezpiecznym i pełnym dobrej energii.

Spotkanie stało się okazją do zaprezentowania nie tylko oferty edukacyjnej, lecz przede wszystkim codziennego życia uczniów. Organizatorzy zadbali o to, by był to czas wartościowy i angażujący zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Najmłodsi wzięli udział w swojej pierwszej lekcji – pod opieką przyszłej wychowawczyni oraz nauczycielki języka angielskiego szybko przekonali się, że nauka może być naturalną przyjemnością, a szkolna ławka wcale nie musi oznaczać nudy.

Równolegle rodzice poznawali misję i wartości placówki. Szczególne zainteresowanie wzbudziła



W Naroku dzieci zaproszono m.in.: do sportowych zabaw w nowoczesnej i świetnie wyposażonej sali gimnastycznej.

„przedpremierowa" wizyta w klasie matematycznej, która zamieniła się w… słoneczne Hawaje. Ta niecodzienna scenografia była czymś więcej niż efektowną dekoracją – stanowiła zapowiedź nowoczesnego podejścia do dydaktyki, w którym matematyka staje się fascynującą przygodą, a nie tylko szkolnym obowiązkiem. To właśnie tam przyszli uczniowie zmierzyli się z rozbudowaną grą typu escape room. Wcielając się w rolę elitarnej grupy badawczej, odkrywali tajemnice sześciu starożytnych totemów, by ostatecznie zdobyć klucz do Złotego Totemu Wiedzy. Tego rodzaju nieszablonowe formy pracy – oparte na współpracy, działaniu i emocjach – stanowią znak rozpoznawczy szkoły w Naroku.

Nie zabrakło również przestrzeni na rozmowy o tym, co dla rodziców najważniejsze. Dyrekcja odpowiadała na pytania dotyczące codziennego funkcjonowania szkoły: od organizacji świetlicy i ciepłych posiłków, przez kwestie bezpiecznych powrotów do domu, po szerokie wsparcie psychologiczno-pedagogiczne. Wyraźnie podkreślono, że szkoła chce być partnerem rodziny, a nie jedynie instytucją edukacyjną.

Finał dnia należał do aktywności fizycznej. W hali sportowej zorganizowano konkurencje zręcznościowe, które dostarczyły uczestnikom wielu emocji. Energia i zaangażowanie dzieci były najlepszym dowodem na to, że placówka stawia na wszechstronny rozwój – zarówno intelektualny, jak i fizyczny.

Publiczna Szkoła Podstawowa w Naroku wyłania się z tego spotkania jako miejsce nowoczesne, otwarte i przyjazne – takie, w którym wysoki poziom nauczania idzie w parze z troską o relacje i poczucie bezpieczeństwa.



Słoneczne Hawaje i szkolny escape room – to tylko część atrakcji przygotowanych w narockiej podstawówce.

– Dzień otwarty cieszył się ogromnym zainteresowaniem – podkreśla Justyna Misiek, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Naroku. – Zależało nam, aby dzieci poczuły się u nas swobodnie, a rodzice zyskali pewność, że oddają swoje pociechy w dobre ręce.

Dzień otwarty w Chróścinie

Podczas wydarzenia na dzieci czekało wiele atrakcji. Uczestnicy mogli wziąć udział w zajęciach plastycznych, muzycznych i ruchowych. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również warsztaty przyrodniczo-eksperymentalne, podczas których dzieci samodzielnie wykonywały proste doświadczenia. Nie zabrakło także aktywności związanych z literaturą – przygotowano specjalne zajęcia biblioteczne.

Szkoła zaprezentowała również swoją ofertę językową. Dzieci miały okazję zobaczyć, jak wyglądają zajęcia z języka niemieckiego i angielskiego, prowadzone w ciekawy i przystępny sposób poprzez gry, zabawy oraz interaktywne ćwiczenia.

Atrakcją było także zwiedzanie dwóch budynków szkoły. Rodzice i dzieci mogli zobaczyć sale lekcyjne, pracownie oraz inne pomieszczenia, w których na co dzień odbywają się zajęcia. Dyrekcja oraz nauczyciele odpowiadali na pytania rodziców.

(mł), Fot. (PSP w Naroku i Chróścinie)





Uczestnicy dnia otwartego w Chróścinie brali udział w różnorodnych zajęciach.

eprasa.pl 1e924f072d

Dokończenie ze str. 1.

Fala pożarów w powiecie

Liczba zdarzeń w tak krótkim czasie pokazuje, że zagrożenie jest realne – susza, silny wiatr i wypalanie nieużytków sprawiają, że ogień w kilka chwil może wymknąć się spod kontroli, zagrażając nie tylko przyrodzie, ale także ludziom i ich mieniu.

We wszystkich tych przypadkach zagrożenie zostało szybko opanowane i na szczęście nikt nie ucierpiał, ale strażacy wskazują, że słoneczna, bezdeszczowa pogoda znacząco przyczyniła się do wysuszenia pozostałości roślinnych, a występujący w weekend dość silny wiatr intensyfikował pożary, które w kilku przypadkach osiągnęły powierzchnię kilku hektarów.

- Po raz kolejny apelujemy do wszystkich o zachowanie szczególnej ostrożności i bezzwłocznego alarmowania służb w przypadku zauważenia pożaru. Co roku w pożarach suchych traw, nieużytków rolnych i lasów giną setki zwierząt, a co gorsze nadal występują przypadki, kiedy podczas takich zdarzeń dochodzi do utraty życia ludzkiego. Należy mieć świadomość, że pożar traw podczas silnego podmuchu wiatru może całkowicie odciąć drogę ucieczki, a silne zadymienie może doprowadzić do utraty orientacji – wskazuje st. kpt. Paweł Kolera, Zastępca Dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 z siedzibą w Opolu.

Każdego roku wiosną w całym kraju prowadzona jest kampania informacyjna „Stop Pożarom Traw", która ma na celu edukowanie społeczeństwa oraz przeciwdziałanie powszechnemu wypalaniu nieużytków. Jej główne założenia obejmują: zaniechanie wypalania, prawidłowe zarządzanie odpadami roślinnymi, przekazywanie wiedzy innym. Ogień stanowi nie tylko zagrożenie dla środowiska, ludzi i mienia, ale dla osób, które celowo go podkładają może mieć też konsekwencje prawne. Zaznaczmy, że w Polsce obowiązuje jednoznaczny zakaz wypalania traw, resztek roślinnych, trzcin, pasów przydrożnych oraz rowów melioracyjnych, a za spowodowanie zagrożenia pożarowego może grozić kara aresztu, ograniczenia wolności, a także grzywna nawet do 30 000 złotych. Konsekwencje zależą od tego pod jaki paragraf zostanie zakwalifikowany dany czyn. Najsurowsze skutki grożą w przypadku naruszenia Art. 163 KK.

- Kto sprowadza zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać np. pożaru podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10 – ostrzega asp. Przemysław Kędzior z Komendy Miejskiej Policji w Opolu.

Zaznaczmy również, wypalanie traw nie użyźnia gleby, nie przyspiesza wzrostu roślin i nie przynosi żadnych korzyści rolniczych – przeciwnie, prowadzi do degradacji środowiska i utraty bioróżnorodności.

(Arleta), fot. (OSP Węgry, OSP Antoniów, OSP Bierdzany, OSP Grodziec, OSP Krzyżowa Dolina)

CHRZĄSTOWICE

Wymień starego kopciucha

Gmina Chrząstowice ogłosiła nabór wniosków do wymiany istniejącego systemu ogrzewania opartego na paliwie węglowym na bardziej ekologiczne źródła ciepła. To ważny krok w kierunku ochrony środowiska.

W ramach programu można wymienić starego kopciucha na: kocioł centralnego ogrzewania elektryczny, kocioł centralnego ogrzewania na pellet lub zgazowujący drewno, spełniający wymogi eko-projektu określone w rozporządzeniu Komisji UE oraz pompę ciepła.

Warunkiem koniecznym jest, aby po zrealizowaniu zadania nowy system stanowił jedyne źródło ogrzewania w budynku mieszkalnym lub lokalu mieszkalnym w budynku wielorodzinnym.

Kwota dofinansowania zależy od wybranego rodzaju ogrzewania: 2 tysiące złotych na montaż kotła elektrycznego, 3 tysiące złotych na montaż kotła zgazowującego drewno, 4 tysiące złotych na montaż kotła na pellet oraz 5 tysięcy złotych na montaż pompy ciepła.

Dofinansowaniem objęte są wyłącznie urządzenia fabrycznie nowe, zamontowane po raz pierwszy, spełniające wszelkie normy i posiadające dopuszczenia do użytkowania na terenie Polski.



Możliwość wymiany starego pieca na nowoczesne i ekologiczne źródło ciepła: kocioł elektryczny, na pellet, zgazowujący drewno lub pompę ciepła.

Warunki przyznania dotacji

Podstawą przyznania wsparcia finansowego jest złożenie wniosku, podpisanie umowy dotacji z gminą Chrząstowice oraz całkowita likwidacja wszystkich nieekologicznych kotłów węglowych znajdujących się w budynku lub lokalu, w którym realizowane jest zadanie.

Regulamin dopuszcza jednak możliwość pozostawienia kominków i grzewczych kóz ozdobnych opalanych drewnem o walorach dekoracyjnych, pieców ceramicznych wykorzystywanych jako urządzenia akumulacyjne przy ogrzewaniu elektrycznym, pieców kaflowych o wysokich walorach estetycznych trwale wyłączonych z eksploatacji, a także źródeł ciepła objętych ochroną konserwatorską.

Jak i gdzie składać wnioski?

Formularz wniosku oraz regulamin przyznawania dotacji dostępne są w załącznikach do uchwały, oraz w Urzędzie Gminy Chrząstowice w pokoju numer 1.21. Wnioski przyjmowane są od 13 marca 2026 roku do wyczerpania środków finansowych przeznaczonych na ten cel w bieżącym roku budżetowym, jednak nie później niż do 31 października 2026 roku.

O przyznaniu dotacji decyduje kolejność zgłoszeń. Wnioski można składać osobiście w Urzędzie Gminy Chrząstowice w wersji papierowej lub przesyłać w wersji elektronicznej na adres e-mail: srodowisko@chrzastowice.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem 77 411 04 10 lub osobiście w Urzędzie Gminy Chrząstowice w pokoju nr 13.

(mim)

TARNÓW OPOLSKI

Wiosenne porządki z pożytkiem dla wsi

W sobotę 11 kwietnia mieszkańcy Kątów Opolskich będą mogli wziąć udział w akcji organizowanej przez lokalne sołectwo. Zbiórka złomu i puszek ma nie tylko pomóc w uprzątnięciu posesji po zimie, ale przede wszystkim zasilić fundusz na inwestycje w miejscowości.

Pomysł skierowany jest do wszystkich, którzy podczas wiosennych porządków natknęli się na niepotrzebne przedmioty wykonane z metalu. Organizatorzy, czyli sołtys wraz z Radą Sołecką, apelują, by zamiast przekazywać surowce przypadkowym zbieraczom, włączyć się w lokalną inicjatywę. Dochód ze sprzedaży zebranego złomu zostanie przeznaczony na cele związane z rozwojem wsi.

Osoby, które chcą przyłączyć się do akcji, a wiedzą, że na ich terenie zalegają odpady metalowe, proszone są o wcześniejszy kontakt. Zgłoszenia można przesyłać poprzez facebookową stronę sołectwa lub pod numerem telefonu 512 774 970. Każdy, kto dostarczy surowce, będzie miał świadomość, że nawet niewielka ilość kilogramów może przełożyć się na realne wsparcie lokalnych przedsięwzięć.

(matt)





eprasa.pl 1e924f072d

W Komprachcicach powstanie Wiejski Klub Aktywności Społecznej

Gmina Komprachcice rozstrzygnęła przetarg na utworzenie Wiejskiego Klubu Aktywności Społecznej w budynku szkoły podstawowej. Koszt inwestycji – współfinansowanej ze środków unijnych województwa opolskiego - wyniesie prawie 4 mln 600 tys. zł. W ramach przedsięwzięcia zaplanowano realizację trzech zadań, które mają na celu stworzenie nowoczesnej przestrzeni integracji i aktywizacji mieszkańców.

Gmina Komprachcice robi kolejny krok w kierunku realizacji planowanej inwestycji społecznej. Po zakończeniu etapu wyboru wykonawcy projekt wkracza w fazę przygotowań do rozpoczęcia prac, które wkrótce mają ruszyć na terenie szkoły podstawowej.

- Dzisiaj na platformie przetargowej pojawiło się zawiadomienie o wyborze najkorzystniejszej oferty – mówiła podczas marcowej sesji zastępca wójta Joanna Słodkowska-Mędrecka. - Jesteśmy w trakcie przygotowywania umowy. Myślę, że na dniach będziemy podpisywać umowę z wykonawcą. Potem nastąpi przekazanie placu budowy i ruszamy z pracami. Czasu na wykonanie tej inwestycji jest niewiele. Tymczasem najpierw trzeba przygotować dokumentację. A gdy ona będzie gotowa, można ruszyć z pracami budowlanymi.

Pierwszym zadaniem będzie remont dachu Szkoły Podstawowej w Komprachcicach wraz z kominami i obróbką blacharską. Obecny dach jest w bardzo złym stanie. Kolejnym etapem jest zagospodarowanie poddasza szkoły na Wiejski Klub Aktywności Społecznej.

Oprócz pomieszczeń ogólnodostępnych klubu przewidziano również pomieszczenie dla biura pomocy prawnej dla mieszkańców. Pomieszczenia klubu na poddaszu budynku zostaną uzupełnione o sanitariaty (w tym dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich) oraz aneks kuchenny.

Istotnym elementem modernizacji poddasza będzie budowa zewnętrznej windy, która pozwoli korzystać z Wiejskiego Klubu Aktywności Społecznej również wieczorami i w weekendy, niezależnie od zajęć szkoły podstawowej w Komprachcicach. Ułatwi ona dostęp osobom starszym i z niepełnosprawnością, dla których wejście na drugie piętro byłoby trudne. Pomieszczenia klubu na poddaszu będą funkcjonować niezależnie od reszty budynku, zapewniając do nich niezależny dostęp.

W ramach projektu przewidziano poprawę estetyki przestrzeni publicznej i jej powiązania z otoczeniem poprzez modernizację boiska przy szkole. Zostanie zerwany asfalt i na połowie zostanie zbudowane mini boisko do piłki koszykowej, a na drugiej połowie będą tereny zielone.

Efektem modernizacji (przebudowy i rozbudowy) budynku będzie również docieplenie ścian oraz połaci dachowych. Prace zostaną wykonane przy użyciu materiałów analogicznych do istniejących - dachówka karpiówka układana w „koronkę” - z zachowaniem geometrii dachu oraz wymianą i uzupełnieniem instalacji odwodnieniowej

Małgorzata Łyczak

Warsztaty wielkanocne łączą pokolenia

Mieszkańcy gminy Komprachcice uczestniczą w warsztatach tworzenia kroszonek i pisanek. Podczas zajęć poznają tradycyjne sposoby dekorowania wielkanocnych jajek. Samodzielnie tworzą piękne, kolorowe ozdoby świąteczne. To świetna okazja do twórczej zabawy i podtrzymywania lokalnych tradycji.

W gminie Komprachcice odbywają się warsztaty wielkanocne pod hasłem „Wielkanoc po naszemu – kolorowo i ludowo”. Organizatorem wydarzeń jest Samorządowy Ośrodek Kultury w Komprachcicach. Do tej pory zajęcia odbyły się w przedszkolach, w Klubie Seniora „Uśmiech Seniora” oraz w przedszkolach w Ochodzach, Polskiej Nowej Wsi i Komprachcicach. Ostatnie warsztaty zaplanowano na 24 marca w Wawelnie, dedykowane podopiecznym przedszkola.

Jak podkreśla Linda Wencel z Samorządowego Ośrodka Kultury w Komprachcicach, przedszkolaki najpierw poznają wielkanocne zwyczaje, prezentowane w przystępny i atrakcyjny sposób. Dzieci mają okazję zobaczyć kroszonki i pisanki, a następnie biorą udział w warsztatach, podczas których wykonują trzy prace plastyczne. Jedną z nich jest papierowe jajo, które samodzielnie dekorują. Przygotowują także dwie palmy wielkanocne - jedną wspólną, do której każde dziecko tworzy własny element oraz drugą indywidualną zabieraną do domu.

Również Gminna Biblioteka Publiczna w Komprachcicach organizuje warsztaty przybliżające wielkanocną tradycję. Dedykowane są one dzieciom od 10. roku życia oraz dorosłym. Do tej pory odbyły się dwa spotkania, a kolejne zaplanowano na 23 marca. Dodatkowo, 3 kwietnia, w Wielki Piątek, w godzinach 10.00–15.00, uczestnicy będą mieli możliwość własnoręcznego przygotowania pisanek do wielkanocnego koszyczka.



Podczas warsztatów przedszkolaki poznają wielkanocne tradycje w teorii i praktyce.

Warto dodać, że te rękodzielnicze zajęcia prowadzi p.o. dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Komprachcicach Monika Konarska.

(mł), Fot. przedszkole Komprachcice

REGION

Poszukiwany wpadł podczas holowania auta

29-letni mężczyzna pomimo trzech sądowych zakazów zdecydował się ponownie wsiąść za kierownicę. Wpadł, bo funkcjonariusze zwrócili uwagę na sposób holowania przez niego innego pojazdu. Teraz siedzi w areszcie i za kratkami może spędzić kolejne 5 lat.

Do zdarzenia doszło na terenie gminy Komprachcice. Wtedy to policjanci Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Opolu podczas patrolu zwrócili uwagę na opla, który holował volkswagena. Za kierownicą opla siedział 29-letni mężczyzna, natomiast w holowanym pojeździe znajdowała się 46-letnia kobieta. Podczas kontroli okazało się, że 29-latek w ogóle nie powinien siadać za kierownicą. Jak ustalili policjanci mężczyzna posiadał aż trzy aktywne sądowe zakazy prowadzenia pojazdów. Dodatkowo samochód, którym kierował nie był dopuszczony do ruchu. Sprawdzenie w policyjnych systemach wykazało również, że mężczyzna jest poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Opolu do odbycia kary jednego roku pozbawienia wolności za wcześniej popełnione przestępstwa.



Zatrzymanemu grozi kolejne 5 lat pozbawienia wolności.

Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do jednostki policji. Następnie trafił do zakładu karnego, gdzie odbywa już zasądzoną wcześniej karę. Dodatkowo odpowie za przestępstwo niestosowania się do sądowego zakazu, którego dopuścił się na początku marca.

(Arleta), fot. (KMP w Opolu)

OPOLSKA KRAJOWA ADMINISTRACJA SKARBOWA ZAPRASZA NA
SPOTKANIA STACJONARNE ŚRODY Z KSEF
GODZINA 10:00–12:00
MIEJSCE W OPOLSKICH URZĘDACH SKARBOWYCH
Z WYJĄTKIEM URZĘDU SKARBOWEGO W NYSIE I OPOLSKIEGO URZĘDU SKARBOWEGO W OPOLU
WIĘCEJ INFORMACJI MOŻESZ UZYSKAĆ W URZĘDZIE SKARBOWYM LUB NA STRONIE WWW.OPOLSKIE.KAS.GOV.PL
SPOTKANIA ON-LINE "KSEF - SZKOLENIE DLA BRANŻY"
HARMONOGRAM SPOTKAŃ W 2026 R.

Data	Dzień	Godziny	Branża / Temat szkolenia
2 marca	poniedziałek	10:00-12:00	Branża beauty
3 marca	wtorek	10:00-12:00	Branża motoryzacyjna
5 marca	czwartek	10:00-12:00	Koła gospodyń wiejskich
6 marca	piątek	10:00-12:00	Handel detaliczny "straganowy"
9 marca	poniedziałek	10:00-12:00	Kościelne osoby prawne, księża
10 marca	wtorek	10:00-12:00	Kuratoria oświaty, uczelnie, korepetytorzy
12 marca	czwartek	10:00-12:00	Rzemieślnicy
13 marca	piątek	10:00-12:00	Placówki medyczne
16 marca	poniedziałek	10:00-12:00	Pośrednicy nieruchomości
17 marca	wtorek	10:00-12:00	Roboty budowlane wykończeniowe
19 marca	czwartek	10:00-12:00	Zarzadzanie nieruchomościami
20 marca	piątek	10:00-12:00	Sprzedaż na portalach internetowych
23 marca	poniedziałek	10:00-12:00	Usługi gastronomiczne
24 marca	wtorek	10:00-12:00	Usługi medyczne
26 marca	czwartek	10:00-12:00	Usługi prawnicze
27 marca	piątek	10:00-12:00	Usługi transportowe (w tym taxi)
30 marca	poniedziałek	10:00-12:00	Usługi turystyczne, hotelarskie
31 marca	wtorek	8:00-10:00	Organizacje pozarządowe
31 marca	wtorek	10:00-12:00	Wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe, ogródki działkowe

LINK DO SPOTKANIA ZNAJDZIESZ NA STRONIE:
www.opolskie.kas.gov.pl w zakładce Środy z KSeF

eprasa.pl 1e924f072d

REGION

Popiołek, pocztówki i pamięć pokoleń

Publiczna Szkoła Podstawowa w Popielowie obchodzi w tym roku setne urodziny. Jubileusz to nie tylko okazja do świętowania, ale przede wszystkim moment refleksji nad historią, tożsamością i wspólną drogą, którą od stu lat podążają kolejne pokolenia uczniów oraz nauczycieli.

Jubileuszowy rok wypełniony jest wydarzeniami, które łączą edukację z kreatywnością oraz integracją całej społeczności popielowskiej. Jak się okazuje, świętowanie stulecia Publicznej Szkoły Podstawowej w Popielowie nie ograniczy się do jednego dnia, lecz potrwa przez cały rok szkolny.

- Pierwotnie planowaliśmy, że główna uroczystość jubileuszowa odbędzie się 13 czerwca - mówi dyrektor szkoły podstawowej w Popielowie Stanisława Szyndlarewicz . - Jednak ze względu na modernizację, którą przejdzie nasza placówka, zdecydowaliśmy się przełożyć ją na przyszły rok. Nie zmienia to jednak faktu, że już teraz intensywnie przygotowujemy się do tego wyjątkowego wydarzenia m.in. poprzez inicjatywy i działania, w które angażujemy naszych uczniów.

Wśród zaplanowanych działań znajduje się wiele inspirujących przedsięwzięć. Przez cały rok szkolny uczniowie będą mogli uczestniczyć w niezwykłej przygodzie z „Popiołkiem", który odwiedzi popielowskie rodziny.



Popiołek to maskotka wykonana na szydełku, która odwiedza domy uczniów szkoły podstawowej w Popielowie.

- Popiołek to maskotka wykonana na szydełku przez naszą uczennicę - opowiada nauczyciel języka polskiego Marcin Luszczyk. - Co tydzień ten pluszowy symbol nauki i rozwoju trafia do domu innego ucznia. Nasi wychowankowie tworzą wpisy do kroniki, w której opisują, co się wydarzyło w życiu Popiołka. Zabawa ta cieszy się sporym zainteresowaniem ze strony uczniów młodszych jak i starszych klas.

Z okazji jubileuszu została zainicjowana wyjątkowa akcja, która ma na celu połączenie pokoleń i miejsc. Każdy absolwent mieszkający lub przebywający poza granicami Popielowa, a także uczniowie i przyjaciele szkoły, proszeni są o wysłanie pamiątkowej pocztówki.

- Absolwenci naszej szkoły bardzo często wyjeżdżali za granicę w celach zarobkowych - wyjaśnia Marcin Luszczyk. – Pomyśleliśmy, że dzięki tym pocztówkom dowiemy się, gdzie teraz mieszkają lub pracują. Każda pocztówka będzie nie tylko miłym gestem, ale także symbolem więzi z miejscem, które dla wielu było początkiem drogi. Mamy już kartki przysłane z Niemiec, Szwajcarii czy Wielkiej Brytanii.

Uczniowie popielowskiej szkoły w ramach obchodów jubileuszu biorą udział w różnorodnych konkursach, poznają eksponaty szkolnej Izby Regionalnej oraz odkrywają lokalne dziedzictwo kulturowe. Tworzą także kreatywne kamienie pamięci i podróży - symbole wspólnej historii - a ponadto przygotowują gazetki tematyczne, okolicznościowe filmy i plakaty.

- Tych inicjatyw jest naprawdę wiele - podkreśla Marcin Luszczyk. - Ich różnorodność i skala świadczą o ogromnym zaangażowaniu całej społeczności szkolnej. Kluczowym celem jest aktywne włączenie uczniów w przygotowania do obchodów „urodzin" szkoły, tak aby nie byli jedynie obserwatorami wydarzeń, lecz ich współtwórcami. Istotnym elementem tych działań jest również ukazanie ciągłości funkcjonowania placówki.

Nauczyciel dodaje, że dzięki udziałowi w różnych projektach, wydarzeniach i inicjatywach uczniowie lepiej poznali historię szkoły, jej tradycje oraz wartości, które kształtowały ją przez lata.

Małgorzata Łyczak, Fot. (PSP Popielów)

Pałac w Żyrowej zatrudni
KUCHARKĘ
- KUCHARZA Z DOŚWIADCZENIEM
Kontakt telefoniczny w godzinach 8:00 – 16:00
Kontakt: 797-010-015
oraz mail: palac@palaczyrowa.com.pl





FELIETON



Jak żyć, panie Prezydencie?

Chcielibyśmy żyć spokojnie. Dopiero co zakończyła się pandemia, a do wojny w Ukrainie zdążyliśmy się już niejako przyzwyczaić, choć to bolesne i nie powinno tak być. A tu znowu nowa wojenka, w Iraku, które to muzułmańskie państwo bombarduje USA, do spółki z Izraelem. Nie może być spokojnie. Nie wiadomo do końca dlaczego. Dlaczego, patrząc na współczesną mapę, czy to Europy, czy świata, musimy ją co rusz korygować?

Dlaczego nie możemy planować sobie wyjazdów do dalekich krajów, bo może tam wybuchnąć konflikt, albo już jest tam niebezpiecznie i nie latają samoloty; a potem tkwimy tysiącami na lotniskach nie mogąc wrócić do domu. Dlaczego nie możemy układać sobie jakoś życia, np. planując wydatki? Musimy drżeć, czy aby znowu paliwo nie podrożeje, nastąpi inflacja i ceny wszystkiego poszybują w kosmos. Czy dlatego, że jacyś dwaj czy trzej starsi panowie mają chore ambicje i wywracają co chwilę świat do góry nogami? A im, tym prezydentom wszak niczego nie brakuje. Śpią w pieleszach, opływają w dostatki, mają pałace, wille i posiadłości. Jedzą najwykwintniejsze smakołyki tego świata, jeżdżą limuzynami – ba, są wręcz wożeni. Mogą mieć partnerki życiowe lub chwilowe jakie i ile chcą. Ale okazuje się to wszystko za mało.

Ciekawe, co siedzi w ich umysłach. To chyba jakieś przypadki kliniczne. I zawsze skrajne, ortodoksyjne rządy tak się kończą, co może być jakąś ważną dla nas przesłanką przy najbliższych wyborach. Nie ma stałości, nie ma constans – w niczym. Ale chyba urozmaicenie życia nie na tym ma polegać. Bo w Rosji i w Ukrainie giną już setki tysięcy ludzi. Ludzi, których jakaś mama urodziła, wykarmiła, wykształciła, a oni w kwiecie wieku muszą oddać życie za jakąś chorą ideę. Podobnie w Iraku, Palestynie i jeszcze w paru innych miejscach na świecie.

Mgliste wydają się przesłanki rosyjskiego prezydenta, choć zapewne, jak zawsze chodzi o kasę, bo atakuje najbardziej uprzemysłowioną część Ukrainy, bogatą w zasoby naturalne – pod pozorem ochrony ludności rosyjskiej, której chyba nic nie zagrażało. A o co chodzi premierowi Izraela i amerykańskiemu prezydentowi? Niby o to, że Irak, dążący do posiadania broni atomowej, którą już prawie miał i co miało stanowić realne zagrożenie dla świata. Bowiem ortodoksyjni Muzułmanie potrafią być nieobliczalni i nie liczą się z życiem. Jednak trudno sobie wyobrazić, by na Polskę spadły irańskie bomby atomowe. Staramy się żyć ze wszystkimi w zgodzie i raczej nie przeszkadzają nam Żydzi, Prawosławni czy Muzułmanie.

Za dużo mamy do stracenia. To Ameryka jest głównym wrogiem islamistycznych, skrajnych ugrupowań terrorystycznych. Tylko dlaczego my mamy za to cierpieć. A może pan prezydent Trump ma problemy natury osobistej i za wszelką cenę chce odwrócić uwagę opinii publicznej od sprawy Epsteina i jego brudnych, obyczajowych historii, w których najprawdopodobniej maczał palce. A może to żydowska finansiera, trzymająca w swoich rękach wszystkie najważniejsze banki USA, wywiera wpływ na pana, panie prezydencie?

Zapewne Izrael, jako państwo, jest solą w oku dla sąsiednich, muzułmańskich, najczęściej spokojnych i dostatnich krajów, a naród palestyński od lat błaga o własne państwo, ale izraelski premier idzie z wojenki na wojenkę, bo jego notowania są bardzo kiepskie i może stracić, tak ulubioną i upragnioną władzę. Problem tylko w tym, że jeśli te opisane wyżej przesłanki zawierają choć ziarno prawdy, to jest to żałosne i groźne. Biorąc pod uwagę tylko srogą podwyżkę cen paliw, trzeba będzie renegocjować wiele umów. To także cios dla turystyki i w ogóle dla całej gospodarki. I czy naprawdę nie dało się jakoś wesprzeć ludności irańskiej, która sama chciała zmiany reżimu Ajatollachów w styczniu tego roku. Ich wystąpienia zostały krwawo stłumione i szkoda, że im się nie udało.

Nasuwa się pytanie, czy wojna, to jedyne dobre rozwiązanie? I czym różnią się od siebie panowie prezydenci, napadający bądź na sąsiednie państwa, by sobie wykroić suty kawałek ich terytorium, bądź na roponośne ziemie Wenezueli i Iraku. A jeszcze jeden z nich domaga się pokojowej Nagrody Nobla, która, gdyby została przyznana, to na krwi poległych ludzi. Równie dobrze można by ją przyznać pośmiertnie Stalinowi. Jaka z tego dla nas nauka? Cóż my obchodzimy pana prezydenta? On ma nas za nic. Nasze problemy, dylematy i kłopoty. Znowu musimy cierpieć za kogoś, a nie jesteśmy Chrystusami.

Wniosek może być tylko jeden. Trzymajmy się tej Europy pazurami, nie dajmy się oszołomić i omamić jakimiś obietnicami. Szkoda tylko, że musimy się zbroić, bo idzie na to, obojętnie z czyjego portfela, masę pieniędzy, które mogłyby być spożytkowane dla budowania naszej szczęśliwości.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 1e924f072d



NR 01 (57) MARZEC 2026

PARTNER Heidelberg Materials

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Na drodze ku neutralności klimatycznej

Branża cementowa stoi przed bezprecedensowym wyzwaniem, jakim jest transformacja w kierunku neutralności emisyjnej. Dla producentów kluczowy będzie rok 2034, kiedy w ramach unijnej polityki wygasną bezpłatne uprawnienia do emisji CO_2. W odpowiedzi na te regulacje oraz rosnące wymagania rynku Heidelberg Materials Polska realizuje Strategię 2030, której celem jest fundamentalne obniżenie śladu węglowego i recykling materiałów budowlanych.



Heidelberg Materials Polska realizuje Strategię 2030, której celem jest fundamentalne obniżenie śladu węglowego i recykling materiałów budowlanych.

W strukturze emisji generowanych przy produkcji cementu ponad 60 proc. stanowi tzw. emisja procesowa. Jest ona nieodłącznym efektem reakcji chemicznej rozkładu węglanu wapnia, co oznacza, że redukcja CO_2 w tym sektorze wymaga zastosowania zaawansowanych technologii. Prezes Zarządu Heidelberg Materials Polska Andrzej Reclik wskazuje, że rok 2034 będzie momentem przełomowym. Zniesienie bezpłatnych uprawnień do emisji sprawi, że producenci w Unii Europejskiej zostaną obciążeni pełnymi kosztami zakupu pozwoleń na rynku. Wzrost kosztów wytwarzania cementu przełoży się bezpośrednio na wydatki w sektorze budowlanym i przy realizacji inwestycji infrastrukturalnych, oddziałując na kondycję całej gospodarki.

W obliczu tych zmian spółka realizuje program zakładający redukcję emisji CO_2 poniżej 400 kilogramów na tonę produktu. Elementem tej strategii jest także zwiększenie udziału przychodów z produktów zrównoważonych powyżej 50 proc. Aby osiągnąć te cele, firma wdraża szereg projektów inwestycyjnych. Na liście realizowanych przedsięwzięć znajduje się pierwszy w Polsce Zakład Recyklingu Betonu, nowa linia oddzielnego przemiału oraz pilotażowa instalacja reConcrete, służąca do odzysku surowców z betonu.

Istotnym kierunkiem działań jest rozwój technologii wychwytywania i składowania dwutlenku węgla (CCS), która jest postrzegana jako kluczowa dla przyszłości branży. W tym obszarze spółka prowadzi prace nad pilotażową instalacją wychwytu CO_2 w ramach projektu ACCSESS. Działania te mają na celu przygotowanie zakładów do funkcjonowania w warunkach gospodarki emisyjnie neutralnej oraz wzmocnienie zaangażowania firmy w ochronę klimatu.

(matt),
fot. Heidelberg Materials Polska

Szkolili się z sadownictwa i ogrodnictwa

Cztery specjalistyczne warsztaty z zakresu prowadzenia sadów i ogrodów zrealizowano już w gminie Popielów w ramach unijnego projektu „Żyjąca Stobrawska Wstęga". Zajęcia dotyczyły m.in. uprawy roślin sadowniczych oraz pielęgnacji i rozmnażania roślin ozdobnych.

W świetlicy wiejskiej w Stobrawie oraz w stacji naukowo-badawczej w Psarach odbyły się spotkania z cyklu warsztatów sadowniczych i ogrodniczych. Zajęcia poprowadzili specjaliści z dziedziny ogrodnictwa: dr Ewelina Gudarowska oraz prof. dr hab. inż. Przemysław Bąbelewski.



Inicjatywa ma na celu popularyzację wiedzy o ochronie przyrody i różnorodności biologicznej wśród mieszkańców województwa opolskiego.

Uczestnicy mieli okazję poznać czynniki warunkujące uprawę roślin sadowniczych, a także zdobyć praktyczną wiedzę z zakresu cięcia krzewów ozdobnych i ich rozmnażania.

Organizatorem wydarzeń jest gmina Popielów, która pełni funkcję partnera wiodącego w projekcie. Warsztaty stanowią element szerszej kampanii edukacyjno-informacyjnej prowadzonej w ramach zadania „Edukacja na Stobrawskiej Wstędze". Inicjatywa ta ma na celu popularyzację wiedzy o ochronie przyrody i różnorodności biologicznej wśród mieszkańców województwa opolskiego.

Planowane działania obejmują realizację różnorodnych przedsięwzięć edukacyjnych na terenach zlokalizowanych wzdłuż tras Stobrawskiej Wstęgi. Ich adresatami są osoby w każdym wieku, a tematyka zajęć koncentruje się na ochronie zagrożonych siedlisk i gatunków występujących w gminie Popielów oraz na obszarze Stobrawskiego Parku Krajobrazowego. Podczas spotkań zagadnienia związane z bioróżnorodnością przedstawiane są w przystępnej formie.

(matt), fot. Fb Gmina Popielów – Tutaj mieszka się dobrze

eprasa.pl 1e924f072d

Przyroda najlepszym nauczycielem?

Żyjemy w epoce antropocenu, w której działalność człowieka stała się dominującą siłą kształtującą biosferę, spychając planetę poza bezpieczne granice. Podczas rozmów z młodzieżą o przyrodzie coraz częściej słyszę, że postrzegana jest ona jako byt istniejący poza człowiekiem. Tymczasem powrót do natury nigdy nie był tak potrzebny jak dziś. My, ludzie, często zapominamy, że pochodzimy z natury i jesteśmy jej częścią. Współczesna cywilizacja coraz bardziej oddala się od tego, co najważniejsze i najbardziej podstawowe. Nie możemy być od natury odizolowani – a jednak właśnie to robimy.



Nauką może być wszystko - nawet chaszcze za domem.

Wychowanie w przyrodzie

Jednym z najprostszych i najskuteczniejszych sposobów budowania relacji młodego człowieka z naturą jest edukacja w terenie. Szkoła na świeżym powietrzu daje uczniom możliwość bezpośredniego doświadczenia przyrody – obserwowania jej procesów, rytmów i zależności, których nie da się w pełni zrozumieć z podręcznika.

Dobrym przykładem są ścieżki dydaktyczne. W powiecie krapkowickim szczególnie warte uwagi są m.in. ścieżka „Z Żyrowej do Góry św. Anny przez rezerwat Lesisko" czy ścieżka edukacyjna Uroczysko Odrowąż prowadząca przez kompleksy leśne nad Odrą. Takie miejsca pozwalają dzieciom obserwować rośliny, zwierzęta i krajobraz, a także zdobywać doświadczenia budujące empatię wobec wszystkich form życia.



Każda rzecz jest powiązana z innymi rzeczami - to jedno z praw ekologii.

Kontakt z przyrodą nie musi jednak oznaczać dalekich wypraw. Równie wartościowe mogą być obserwacje w najbliższym otoczeniu – w parkach miejskich, na skwerach czy nad rzeką. W Krapkowicach taką przestrzenią jest choćby park rekreacyjny „Magnolia" przy Krapkowickim Domu Kultury czy port jachtowy nad Odrą, gdzie można obserwować ptaki wodne i sezonowe zmiany w przyrodzie.

Podczas takich zajęć warto zwracać uwagę dzieci na zależności występujące w naturze. Przyroda nie jest zbiorem oddzielnych elementów, lecz siecią powiązań. Życie roślin zależy m.in. od współpracy z bakteriami i grzybami, a los wielu gatunków zwierząt związany jest z kondycją całych ekosystemów.

Edukacja terenowa rozwija również wrażliwość sensoryczną młodego człowieka. Spacer po lesie, obserwacja krajobrazu czy słuchanie dźwięków przyrody sprzyjają postawie „być", a nie „mieć". Co ważne, takie doświadczenia nie wymagają całodniowych wyjazdów – czasem wystarczy kilkanaście minut w najbliższym otoczeniu szkoły. Nawet jedno drzewo czy pas zieleni może stać się przestrzenią obserwacji ptaków, owadów czy zmian pogody. Dzieci mogą prowadzić proste notatki przyrodnicze, mierzyć temperaturę czy budować własne wiatro- i deszczomierze.

Wychowanie przez przyrodę

Kontakt z naturą ma ogromne znaczenie dla zdrowia psychicznego i fizycznego dzieci i młodzieży. Współczesne pokolenie dorasta w środowisku pełnym bodźców: hałasu, smogu, ekranów i nadmiaru informacji. Coraz częściej skutkiem są trudności z koncentracją, zmęczenie psychiczne i spadek dobrostanu.

Amerykański autor Richard Louv opisał to zjawisko jako „zespół deficytu natury", wskazując, że oddzielenie człowieka od środowiska naturalnego może prowadzić do problemów emocjonalnych, nadpobudliwości czy wzrostu chorób cywilizacyjnych.

Badania pokazują, że środowisko naturalne pozytywnie wpływa na rozwój dzieci. Kontakt z przyrodą poprawia koncentrację, rozwija cierpliwość i wspiera kreatywność. Dzieci potrzebują natury do prawidłowego rozwoju fizycznego, psychicznego oraz zmysłowego. W wielu krajach stosuje się również elementy terapii przyrodniczej, która pomaga w redukcji stresu, przewlekłego bólu czy objawów ADHD.

Korzystny wpływ kontaktu z zielenią obserwuje się także u osób w spektrum autyzmu. Spokojne środowisko naturalne może działać wyciszająco i stabilizująco, a odpowiednio zaprojektowane ogrody sensoryczne pomagają regulować bodźce i wspierają rozwój percepcji.

Kontakt z naturą uczy jednak nie tylko równowagi psychicznej, ale także zrozumienia zasad funkcjonowania świata. Ekolog Barry Commoner sformułował cztery prawa ekologii, z których jedno brzmi: „każda rzecz musi się gdzieś podziać". W naturze nic się nie marnuje – odpady jednego organizmu stają się zasobem dla innych. Resztki pożywienia zjadają kolejne zwierzęta, a bakterie i grzyby przekształcają materię w składniki odżywcze dla roślin. W przyrodzie nie istnieje pojęcie śmieci – istnieje krążenie materii.

Tymczasem współczesna cywilizacja wytworzyła system produkcji i konsumpcji generujący odpady niepotrzebne żadnemu organizmowi. Dlatego coraz większego znaczenia nabiera idea gospodarki cyrkularnej, określanej jako model „od kołyski do kołyski", naśladujący naturalne obiegi materii.

Zrozumienie tych zasad powinno zaczynać się już w edukacji wczesnoszkolnej. Wychowanie przez przyrodę oznacza uczenie dzieci, że świat jest siecią powiązań. Roślina nie istnieje bez gleby i mikroorganizmów, a człowiek – mimo rozwoju technologicznego – pozostaje częścią tej samej sieci życia.

Wychowanie dla przyrody

Edukacja środowiskowa powinna przygotowywać młodych ludzi do przyjęcia odpowiedzialnej postawy wobec świata. Bezpośredni kontakt z przyrodą pozwala nie tylko poznawać gatunki roślin i zwierząt, lecz także budować emocjonalną więź z naturą. Z takich doświadczeń rodzi się szacunek do środowiska i gotowość do działania na jego rzecz.

Wychowanie dla przyrody oznacza także kształtowanie nowych postaw konsumenckich. W świecie nadmiaru rzeczy coraz ważniejsze staje się uczenie odpowiedzialnych wyborów i odejście od postawy, w której człowiek stawia siebie ponad przyrodą.

W edukacji ekologicznej coraz częściej pojawia się koncepcja gospodarki o obiegu zamkniętym oraz styl życia określany jako Zero Waste. W praktyce opisuje ją zasada 5R: Rethink, Refuse, Reduce, Reuse, Recycle – zastanów się przed zakupem, odmawiaj rzeczy zbędnych, ograniczaj konsumpcję, używaj ponownie przedmiotów i dopiero na końcu poddawaj je recyklingowi. Coraz częściej dodaje się także zasadę Recover, czyli naprawiaj zamiast wyrzucać.

Takie podejście uczy, że zasoby Ziemi nie są nieograniczone, a każdy przedmiot ma swoją historię – od wydobycia surowców po moment, gdy staje się odpadem. Świadomość tych procesów pomaga młodym ludziom podejmować bardziej odpowiedzialne decyzje.

Edukacja ekologiczna nie jest dziś luksusem, lecz jednym z warunków przetrwania współczesnych społeczeństw. Filozof Karl Popper podkreślał, że system wychowawczy od najmłodszych lat ma ogromny wpływ na kształtowanie moralnej i intelektualnej postawy człowieka. Tylko świadome społeczeństwo jest w stanie zmieniać utrwalone nawyki i chronić ekosystemy, od których zależy przyszłość cywilizacji.

Wychowanie dla przyrody oznacza więc coś więcej niż przekazywanie wiedzy o środowisku. To budowanie kultury odpowiedzialności, w której człowiek nie traktuje Ziemi jedynie jako źródła zasobów, lecz jako wspólny dom wszystkich istot żywych.

(ak), Fot. Artur Kamiński

eprasa.pl 1e924f072d

GMINA MURÓW

Młodzi adepci pożarnictwa pokazali na co ich stać

W Zagwiździu odbyły się Wojewódzkie Halowe Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze. Do rywalizacji 15 marca stanęli reprezentanci Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z całego regionu.



Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze rywalizowały w halowych zawodach w Zagwiździu.

Wydarzenie zgromadziło młodych adeptów pożarnictwa, którzy mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności w warunkach halowych. Organizatorzy postawili na konkurencje wymagające zarówno sprawności fizycznej, jak i znajomości sprzętu strażackiego.

Uczestnicy zawodów prezentowali techniki pożarnicze i radzili sobie z zadaniami sprawnościowymi. Poziom przygotowania drużyn okazał się wyrównany, a wiele startów dostarczyło emocji obserwatorom. Młodzież wykazała się umiejętnością współdziałania w zespole i znajomością strażackiego rzemiosła.

Zawody w Zagwiździu pełniły nie tylko funkcję rywalizacyjną. Dla uczestników stanowiły one okazję do spotkania z rówieśnikami z innych jednostek OSP. Wymiana doświadczeń i rozmowy po konkurencjach były równie ważne co sama sportowa walka. Organizatorzy zadbali o stworzenie przestrzeni do integracji, co wpisało się w ideę budowania strażackiej wspólnoty w młodym pokoleniu.

(matt), fot. gmina Murów

OGŁOSZENIE

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu

zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Złotniki

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.), art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały nr LX/449/2023 Rady Miejskiej w Prószkowie z dnia 15 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Złotniki

zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Złotniki wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 26 marca 2026 r. do 16 kwietnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prószkowie, ul. Opolska 17, 46-060 Prószków, w Referacie Inwestycji, pokój nr 14 w godzinach pracy urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem www.bip.proszkow.pl w zakładce: Ogłoszenia / Planowanie przestrzenne / Obwieszczenia – planowanie – rok 2026.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 7 kwietnia 2026 r. o godzinie 16:00 w Publicznym Żłobku w Prószkowie, ul. Daszyńskiego 1G, 46-060 Prószków.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, **każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 kwietnia 2026 r.** Uwagi należy składać na formularzu (zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (uwagi do projektu planu miejscowego) dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Prószkowie. W związku z powyższym uwagi do projektu zmiany planu miejscowego można składać:

- papierowo: do Burmistrza Prószkowa na adres Urzędu Miejskiego w Prószkowie, ul. Opolska 17, 46-060 Prószków,
- lub drogą elektroniczną:
- adres E-Doręczeń: AE:PL-14797-94069-IJCTV-23,
- adres poczty elektronicznej: ug@proszkow.pl.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 2, 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko. Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – należy składać na zasadach i w terminie określonym powyżej.

Na podstawie art. 8a ustawy PIZP informuję, że w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania dokumentów planistycznych gromadzone i przetwarzane są dane osobowe. Administratorem Państwa danych osobowych jest Burmistrz Prószkowa. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z prowadzoną procedurą sporządzania zmiany planu miejscowego dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Prószkowie pod adresem www.bip.proszkow.pl w zakładce: Informacje.

BURMISTRZ
/-/
Krzysztof Cebula

Postscriptum Michała Mandoli



FELIETON

Xin chao, cz. I

Jednym z najgorętszych w tym roku kierunków turystyki egzotycznej jest Wietnam. Prawdę mówiąc, od dobrych kilku lat cała Azja cieszy się ogromną popularnością wśród mniej lub bardziej doświadczonych polskich podróżników. I nic dziwnego – jest tam względnie tanio, serdecznie i smacznie. Buddyjska kultura budzi podziw, a do tego wysokie temperatury i bajeczna aura. Ach… ale po kolei. Na początek wypada się przywitać, i to jak na Wietnamczyka przystało. „Xin chao" – czyli „sin czjał". Po ichniemu: dzień dobry.

Do Wietnamu wybrałem się na dwa tygodnie. W tym czasie udało mi się zwiedzić prawie cały kraj, który – w zależności od położenia geograficznego – potrafi zaskakiwać różnorodnością. Północ jest inna, środek inny, a południe to już w ogóle osobna bajka. Warto to wszystko zobaczyć na własne oczy, żeby lepiej zrozumieć skomplikowaną, momentami burzliwą historię tego narodu. Tę historię, o której przecież uczyliśmy się na lekcjach.

Starsi czytelnicy – ci, którzy do szkoły chodzili w czasach PRL-u – z pewnością pamiętają postać legendarnego, komunistycznego przywódcy Ho Chi Minha. Ktoś mógłby powiedzieć, że był to socjalista na usługach ZSRR, ale sprawa wcale nie jest tak oczywista. Warto przyjrzeć się jej z perspektywy zwykłych Wietnamczyków, a nie ogólnoświatowej narracji w wydaniu amerykańskim.

Po II wojnie światowej do dymisji musiał podać się ostatni cesarz z dynastii Nguyễn. Wprawdzie rządzili oni tylko około wieku – czyli historycznie rzecz biorąc, niedługo – to jednak ich panowanie oceniane było raczej pozytywnie. Niestety, sytuacja geopolityczna po największym konflikcie XX wieku zmieniła się diametralnie. Amerykanie, przerażeni widmem komunistycznych ruchów na Dalekim Wschodzie, gdzie tylko mogli, tam siłą próbowali osadzać swoich, demokratycznych przywódców. To jednak nie spotkało się z aprobatą Wietnamczyków.

Kraj podzielono na dwie strefy. Północ – komunistyczna, południe – ze stolicą w Sajgonie – demokratyczna i proamerykańska. Podział narodu właściwie nikomu nie odpowiadał. Nguyễn Văn Thiệu, prezydent Wietnamu Południowego, zagorzały antykomunista, sprzeciwiał się jakimkolwiek próbom porozumienia z przywódcami komunistycznej partyzantki – nawet tym podejmowanym przez amerykańskiego sojusznika. Tępił też wyznawców buddyzmu, a ich mnichom na siłę wpajał katolickie wartości. Tymczasem Ho Chi Minh, komunista z północy, od dawna marzył o zjednoczeniu kraju i powrocie do dawnego porządku.

Na eskalację konfliktu nie trzeba było długo czekać. Tak zrodziła się słynna wojna wietnamska, nazywana również amerykańską interwencją w Wietnamie. Po wizycie w tym kraju skłaniam się ku drugiemu określeniu – wydaje się bardziej trafne. Bo tak naprawdę to USA wmieszały się w losy tamtejszego narodu. Konflikt ciągnął się od 1955 aż do 1975 roku. Za jego symboliczny koniec uznaje się moment, w którym czołg komunistycznych sił północy staranował bramę pałacu prezydenckiego Nguyễna Văn Thiệu w Sajgonie. Dziś ten modernistyczny gmach to ważne muzeum poświęcone tamtym wydarzeniom – warto je zwiedzić. Po tym wydarzeniu proamerykańska, demokratyczna część Wietnamu przestała istnieć. Kraj zjednoczył się i stał się komunistyczną republiką.

I tu nasuwa się ważna refleksja. Nie wszystko, co amerykańskie, musi być dobre. Najdobitniej widać to w sajgońskim Muzeum Pozostałości Wojennych. Setki fotografii, broń, artefakty, artykuły prasowe i pojazdy z lat konfliktu – to wszystko mrozi krew w żyłach. Pokazuje też, że ci wysoko rozwinięci Amerykanie potrafili czynić rzeczy bestialskie, wręcz sadystyczne. Najbardziej przejmujące są zdjęcia wykonane przez wojennych korespondentów po użyciu broni „Agent Orange". To skrajnie toksyczna substancja, którą zrzucano na dżunglę, by wypalić busz i wyjałowić ziemię. Jej działanie na ludzi było przerażające. Dzieci rodziły się bez oczu, ust, uszu, z kończynami powyginanymi jak guma. W muzeum można zobaczyć setki fotografii, które uwieczniają te wynaturzenia. Są też zdjęcia obrazujące nieludzkie traktowanie Wietnamczyków – tortury przez polewanie wodą twarzy przykrytej ręcznikiem, przywiązywanie ludzi linami do samochodów, przetrzymywanie jeńców w maleńkich, owiniętych drutem kolczastym klatkach na tygrysy. I to też można zobaczyć na własne oczy.

W ostatecznym rozrachunku Amerykanie przegrali. Komunizm zatriumfował – i, o ironio, funkcjonuje tam do dziś. I to jest kolejny fenomen, o którym warto opowiedzieć. My, Polacy, przyzwyczailiśmy się myśleć o komunizmie w kategorii „be" – same złe skojarzenia. Bo była bieda, centralne planowanie gospodarki, zamknięcie na Zachód i życie pod butem Chruszczowa czy Breżniewa. Owszem, podobnie było w Wietnamie, ale tylko do 1986 roku. Wtedy rządzący uznali, że trzeba otworzyć się na świat, zachodnie technologie i kapitał. I tak od lat osiemdziesiątych Wietnam jest w praktyce krajem kapitalistycznym – tyle że rządzonym przez jedną partię. Na ulicach co krok widać sierp i młot na czerwonym tle, a także ilustracje i napisy propagandowe, które u nas jeszcze kilkadziesiąt lat temu były na porządku dziennym. Dziś dla nas mogą wydawać się nieco zabawne.

Wietnamskie ulice są czerwone od flag. Naród kocha swój symbol i wywiesza go średnio co dziesięć metrów. I tak sobie człek idzie i myśli: jak to możliwe, że komunizm tu działa i ma się całkiem dobrze? Może to kwestia różnic religijnych i kulturowych? Społeczeństwa azjatyckie są bardziej solidarne, myślą grupowo, nie indywidualistycznie. Nasze polskie myślenie zostało „wypłukane" przez kapitalizm i pogoń za pieniądzem. Może warto się zastanowić, czy to na pewno ma sens? Najlepiej obrazowała to tamtejsza młodzież i dzieci, którym przyglądałem się z uwagą. W nich widać to socjalistyczne, grupowe myślenie – troskę o innych, otwartość i empatię. Polskie młode pokolenia są coraz mniej komunikatywne, coraz bardziej uwikłane w wirtualny świat telefonów. A tam? Tam ludzie ze sobą rozmawiają, bawią się, choć w rękach często trzymają nowe, drogie iPhone'y. Można? Ano można.

Myślę, że nie powinniśmy demonizować komunistycznej rzeczywistości w czambuł. Oczywiście, jako obywatele demokratycznej i wysokorozwiniętej Europy mamy obowiązek potępiać dyktatury i niesprawiedliwość. Ale ogólny rachunek historii pokazuje jak na dłoni, że nawet ci najbogatsi, z najlepszymi deklaracjami praw człowieka na sztandarach, potrafią czynić rzeczy nieludzkie. Warto to przemyśleć.

Tyle chciałem powiedzieć o niełatwej historii tego kraju. Może zacząłem od spraw trudnych, ale bez nich trudno zrozumieć, kim są współcześni Wietnamczycy. A Ci wcale nie są biedni i zacofani, jak mówią stereotypy. A o pięknych miejscach, w których na co dzień żyją, opiszę Wam za tydzień – zaczynając od samego Sajgonu.

Cdn.

eprasa.pl 1e924f072d

OPOLE

Zoo w Opolu powiększa teren

Ogród Zoologiczny w Opolu powiększył się o nowe tereny na Wyspie Bolko oraz działki w rejonie placu zabaw i płatnego parkingu. Od kwietnia ogród zoologiczny będzie działał jako spółka gminna, co ma ułatwić rozwój infrastruktury oraz zwiększyć atrakcyjność miejsca dla odwiedzających.

Zmiany są związane z planami dalszego rozwoju ogrodu zoologicznego oraz zagospodarowania przestrzeni wyspy. Nowe tereny mają zostać wykorzystane zarówno z myślą o zwierzętach, jak i odwiedzających.

Wkrótce zoo będzie funkcjonować w nowej formie organizacyjnej – jako spółka gminna. Władze miasta podkreślają, że takie rozwiązanie ma umożliwić dyrekcji większą elastyczność w działaniu, a jednocześnie pozwolić na rozwój oferty dla turystów. Mimo zmiany formy prawnej, spółka w całości pozostanie własnością miasta.

Magistrat liczy, że wraz z rozwojem ogrodu i nowych atrakcji wzrośnie liczba odwiedzających, co w przyszłości przełoży się na lepsze wyniki ekonomiczne spółki oraz większe zainteresowanie wyspą.

–Tereny, które zostały wniesione do majątku spółki mają przyczynić się do rozwoju ogrodu zoologicznego, a także uatrakcyjnić przestrzeń wyspy Bolko - podkreśla dyrektor Zoo Opole Aleksandra Czechowska. – Z jednej strony chcemy wykorzystać tę przestrzeń z myślą o zwierzętach, z drugiej o odwiedzających. Tu szczególnie mamy na myśli teren w rejonie mostu Halupczoka, na którym mogłyby powstać np. ogólnodostępne toalety.

Szczegółowe plany zagospodarowania nowych terenów mają zostać przedstawione w najbliższym czasie.

(matt)



TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Wydawca:„Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30

Redaktor naczelny: Dominika Bassek -Laskowska

Dziennikarze: Dominika Bassek, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak
Grafik: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Arleta Kucharska, Aleksandra Kamińska

Reklama i promocja:
Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, tel. 77 446 00 30
E: marketing@tzo24.info
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Ziemi Opolskiej" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Kącik Kulinarny Pani Irenki



Wielki Post

Tradycyjnie w Kościele Katolickim, okres Świąt Wielkanocnych poprzedza okres tzw. Wielkiego Postu, w którym to czasie, wierzący powinni wykazywać wstrzemięźliwość w nadmiernym spożywaniu jadła i napitków. To też czas, kiedy można składać sobie i niebiosom pewne zobowiązania, szczególnie te, dotyczące używek, tj. picia alkoholu czy też np. palenia papierosów. Na czas postu lub po nim również. A czy w dzisiejszych czasach potrafimy pościć i wyrzekać się drobnych, acz niezdrowych przyjemności? To nieco retoryczne pytanie, bowiem w zasadzie, może prócz piątków i ostatnich kilku dni przed Wielkanocą, żyjemy i jemy normalnie. Nie zachęcam nikogo oczywiście do głodówki, jednak pewna wstrzemięźliwość, szczególnie w czasach, gdy półki marketów kuszą dostatkiem i uginają się od wszelkich dóbr spożywczych i alkoholowych, na pewno nam się zawsze przyda. I niechby to był i jakiś mały gest, odmówienie sobie czegoś, do czego się przyzwyczailiśmy. Zróbmy to jeśli nawet nie dla Boga, to dla siebie i naszego zdrowia. Czy jednak ograniczanie spożycia musi się wiązać z totalnym brakiem kulinarnej przyjemności? Niekoniecznie. Przed laty na jednym ze zjazdów przed Cieszynem, zjadłam wspaniałe danie z serii „fasolka po bretońsku" czy „ryba po grecku". Przepis ten już przed wieloma laty podawałam w tej rubryce, ale może warto go odkurzyć. Bo to danie lekko postne, ale zarazem przepyszne, i znane jako".

Śledzik po japońsku

Składniki: (na kilka porcji)

1. 60 dag filetów śledziowych z matjasa, solonych z beczki

2. 4 jajka

3. Puszka zielonego groszku

4. Kilka łyżeczek dobrego majonezu (ja używam „Kieleckiego") – można też zamiast „czystego" majonezu przyrządzić sos śmietanowo – majonezowo – koperkowy, a nawet z dodatkiem kaparów

5. Kilka małych korniszonów

6. Szczypta świeżo zmielonego pieprzu

7. Szczypta czerwonej, słodkiej papryki

8. Kilka gałązek natki pietruszki lub koperku.

Przepis:

- śledzie przeglądamy i moczymy 2 – 3 godziny w wodzie, kilkukrotnie ją zmieniając

- jajka gotujemy na twardo, studzimy i obieramy

- groszek odcedzamy i wykładamy na ręcznik papierowy

- na talerzykach układamy płatki śledzia w ten sposób, by owijały połówkę jajka i połówkę przeciętego wzdłuż korniszonka

- częściowo na jajko i obok śledzika nakładamy po łyżce zielonego groszku

- na jajko nakładamy kleks majonezu lub sosu (może być też tatarski)

- całość oprószamy pieprzem i czerwoną papryką

- na koniec nasze „dzieło" ozdabiamy gałązką pietruszki, ew. koperku.

Niby banalnie proste, ale myślę, że to danie mieści się w konwencji, nie tylko „Wielkiego" postu. A jakie dobre….

Pani Irenka



eprasa.pl 1e924f072d

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338







Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338





eprasa.pl 1e924f072d